

Bardach, Juliusz

Inflanty, Litwa, Białoruś w twórczości Bolesława Limanowskiego : studium z dziejów w kwestii narodowej

Przegląd Historyczny 65/3, 479-503

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JULIUSZ BARDACH

Inflanty, Litwa, Białoruś w twórczości Bolesława Limanowskiego

Studium z dziejów w kwestii narodowej

Bolesław Limanowski (18 października 1835 — 1 stycznia 1935) pochodził po mieczu z osiadłych na Litwie Limanowskich herbu Alemanni¹. Po kądzieli wywodził się z Wysłouchów, których rodzinne gniazdo było w powiecie kabryńskim, wówczas guberni grodzieńskiej, ale rodzice jego matki przesiedlili się stamtąd na wschodnią Białoruś². Ojciec Bolesława — Wincenty osiadł w powiecie lutyńskim wchodzącym w skład tzw. Inflant Polskich (Łatgalii), włączonych od początku XIX wieku do guberni witebskiej. Tu zakupił od Platerów majątek Podgórz (Podgórze), gdzie Bolesław urodził się i spędził lata dziecińne³. I później, gdy uczęszczał do szkoły średniej oraz na uniwersytet w Moskwie (do r. 1858), i wtedy gdy kontynuował studia na Uniwersytecie w Dorpacie wracał uczuciami, myślami, zainteresowaniami do stron ojczystych. Stąd jego twórczość pisarska rozpoczęła się od problematyki inflanckiej⁴, obok której najbliższe były mu zagadnienia historycznej Litwy. Wspominając w „Pamiętnikach” swój pierwszy pobyt w Wilnie w 1860 r. podkreślał B. Limanowski, że Wilno „miało dla mnie wielkie znaczenie, jako stolica Litwy, chociaż podówczas, jako wyrozumowany Inflantczyk, za swoją stolicę uważałem Rygę”⁵. Zresztą już w początku lat sześćdziesiątych nie zapominając o swej ściślej-

¹ S. Uruski, *Rodzina* t. IX, Warszawa 1912, s. 51 podaje, że Limanowscy występują w spisie szlachty guberni kowieńskiej w 1807 r., wylegitymowali się szlachectwem w 1855 r. W herbarzach Bonieckiego i Niesieckiego tego nazwiska się nie spotyka.

² B. Limanowski, *Pamiętniki* t. I: 1835—1870, Warszawa 1956, s. 21.

³ Biografię B. Limanowskiego w XIX w. przedstawił W. M. Kozłowski, *Zycie i praca Bolesława Limanowskiego*, [w:] *Socjalizm — Demokracja — Patriotyzm. Wydawnictwo w celu uczczenia 40-letniego jubileuszu pisarskiego B. Limanowskiego*, Kraków 1902, s. 13—80, a pełną M. Zychowski, *Bolesław Limanowski 1835—1935*, Warszawa 1971. Podstawowym źródłem do biografii B. Limanowskiego są jego *Pamiętniki* t. I—IV, Warszawa 1957—1973, obejmujące lata 1835—1928 (oprac. J. Durko). Poza tym pozostawił B. Limanowski własnoręczną „Notatkę biograficzną” pisaną dla W. M. Kozłowskiego, a opublikowaną w artykule J. Bardacha, *Nieznaną autobiografię Bolesława Limanowskiego*, [w:] *Słowianie w dziejach Europy*, Poznań 1974, s. 277—287.

⁴ Pierwszą pozycją drukowaną B. Limanowskiego była *Korespondencja z Inflant* wydrukowana — ze skrótami — w emigracyjnym „Przeglądzie Rzeczy Polskich” (Paryż) z 15 grudnia 1860, s. 18—26, w której wypowiedział swoje credo polityczne o Inflantach jako „naturalnej części składowej Rzeczypospolitej” (*Pamiętnik* t. I, s. 232 n. oraz 247 n.).

Zadebiutował B. Limanowski w 1859 r. artykułem „o konieczności dziejowej połączenia się Litwy z Polską” (tamże, s. 215). Pisał w nim jednak również z sympatią o rodzących się ruchach narodowych Łotyszów, Litwinów i innych ludów (tamże, s. 248).

⁵ *Pamiętniki* t. I, s. 232 n. i 248.

szej regionalnej ojczyźnie określał się również jako Litwin⁶. Oba pojęcia traktował w kategoriach historyczno-politycznych, nie etniczno-językowych⁷. Pod tym względem znalazł się w tym samym nurcie co Mickiewicz, Kraszewski⁸ i wielu innych. I chociaż później jako historyk, socjolog czy publicysta podejmował tematykę w skali ogólnopolskiej, czy nawet powszechnodziejowej, łączył ją stale z zawsze żywym zainteresowaniem Inflantami i Litwą historyczną, więc krajami, których rdzenną ludność stanowili Łotysze, Litwini i Białorusini. Stąd też wywodzi się szczególnie zainteresowanie i zrozumienie dla kwestii narodowej, czemu będzie dawał stale — aż do ostatnich lat życia — świadectwo.

W najnowszej literaturze na ideologię federacyjną Limanowskiego, nawiązującą do tradycji unii polsko-litewskiej zwrócił uwagę Z. A. Żechowski⁹, a M. Żychowski przypomniał inflancki debiut B. Limanowskiego i jego przeciwstawianie się dyskryminacji mniejszości słowiańskich w II Rzeczypospolitej. Tenże autor zwrócił następnie uwagę na stanowisko B. Limanowskiego w kwestii narodowej w kontekście relacji do klas społecznych, państwa oraz jego wizji ustroju socjalistycznego¹⁰. Jednocześnie niemal związana najściślej z kwestią narodową sprawa chłopska w twórczości B. Limanowskiego została przedstawiona — głównie od strony koncepcji jej rozwiązań — przez K. J. Cottam¹¹.

Zarysowując w rozpoczynającym się setnym roku życia B. Limanowskiego jego sylwetkę, Adam Próchnik pisał: „W osobie Bolesława Limanowskiego spletały się działacz polityczny, historyk i socjolog”. Analizując ogólnie związek zachodzący między twórczością historyczną i działalnością polityczną Próchnik wypowiadał pogląd, że „uwytatnia się [on] zazwyczaj w kierunku, który przybiera praca naukowa historyka-polityka”. B. Limanowski — pisał Próchnik — „dąży do osiągnięcia prawdy historycznej, ale w doborze tematów, w ujmowaniu zagadnień służy wyraźnie pewnym ideom, a twórczość swoją uważa za czynnik w walce o ich urzeczywistnienie”¹².

Zasługą A. Próchnika jest uwytatnienie relacji pomiędzy ideologią a aktywnością badawczą historyka. Problem to nader skomplikowany, zwłaszcza w historii najnowszej, gdzie różnorodne elementy spletały się w sposób trudny nieraz do wyodrębnienia. Istnieją również różnice pomiędzy pracą badawczą — a tę prowadził Limanowski bardzo długo, bo nad monografią o Stanisławie Worcellu pracował w latach jeszcze dzie-

⁶ [B. Limanowski], *Parę uwag Litwina*, „Przegląd Rzeczy Polskich”, dodatek z 20 lutego 1861, s. 54 nn. oraz *Jaką drogą doszedłem do socjalizmu?*, [w:] *Socjalizm — Demokracja — Patriotyzm*, Kraków 1902, s. 94.

⁷ Por. *Pamiętniki* t. I, s. 160 n., gdzie opisując w 1859 r. pierwsze spotkanie ze studentami Litwinami „zaznaczającymi swą odrębność od Polaków” notuje: „Na Litwinów wpadliśmy z oburzeniem lecz oni zlagodnieli i rozstaliśmy się w zupełnej zgodzie”.

⁸ Por. W. Daneek, *Matejko i Kraszewski. Dwie koncepcje dziejów Polski*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 41.

⁹ Z. A. Żechowski, *Socjologia Bolesława Limanowskiego*, „UAM w Poznaniu. Prace Wydziału Filoz.-Hist.”. seria: Socjologia nr 1, Poznań 1964, s. 161 n.

¹⁰ M. Żychowski, *Bolesław Limanowski*, s. 20 n., 382 n., 392 oraz tenże, *Klasa — naród — państwo — niepodległość — socjalizm w koncepcjach Bolesława Limanowskiego*, [w:] *Studia z zakresu socjologii, etnografii i historii ofiarowane Kazimierzowi Dobrowolskiemu*, Kraków 1972, s. 55—73.

¹¹ K. J. Cottam, *Bolesław Limanowski. A Polish Theoretician of Agrarian Socialism*, „The Slavonic and East European Review” t. LI, nr 122, styczeń 1973, s. 58—74.

¹² A. Próchnik, *Bolesław Limanowski*, KH XLIX, 1935, s. 263 nn.; toż w: A. Próchnik, *Wybór publicystyki*, Warszawa 1971, s. 465—480.

więćdziesiątych XIX w. (ukazała się w 1910 r.), a popularyzacją, gdzie dobór materiału historycznego jest podporządkowany założonej z góry tezie.

Nie podejmujemy tu badań nad warsztatem naukowym B. Limanowskiego jako historyka (odrębny to i ważki temat), ograniczając się do przedstawienia jego poglądów na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość ziem, z którymi był najbliższej związany. Jest to więc studium o poglądach B. Limanowskiego na kwestię narodową na ziemiach północno-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Zagadnienie to pasjonowało go od wczesnej młodości. Stąd od zarania działalności B. Limanowskiego, w okresie który daje się określić jako ludowcowo-demokratyczny¹³, na plan pierwszy jego twórczości wysunęły się dwie najściślej związane ze sobą kwestie — chłopstwa i narodowa.

Na porządku dziennym owych lat stało palące zagadnienie uwłaszczenia chłopów, co koła demokratyczne wiązały ze sprawą narodowego wyzwolenia. Określało to postawy i poglądy pokolenia lat pięćdziesiątych — sześćdziesiątych XIX stulecia. Limanowski własną ewolucję ideową uważał za typową nie tylko dla swego pokolenia, ale i dla całej epoki. „Droga rozwojowa, przez którą przechodziła myśl moja — napisze później — była drogą rozwojową świadomości społecznej narodu naszego w dobie porzobiorowej. Patriotyzm prowadził do demokracji, a demokracja w dalszym rozwoju doprowadzić musiała do socjalizmu”¹⁴. Tak więc u podstaw przemian ideowych rzesz szlacheckich, owej „szarej masy, która oprócz szlacheckiego, innych klejnotów nie posiadała”, a która tworzyła siłę motoryczną polskich ruchów narodowyzwoleńczych aż po rok 1863, leżało umiłowanie ojczyzny. Ale młodzi czytelnicy Słowackiego chcieli móc odpowiedzieć na pytanie postawione w „Beniowskim” — jaka ojczyzna?

Przedstawiając stan umysłów na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych pisał B. Limanowski: „Nam Litwinom, tj. młodzieży polskiej z Litwy historycznej, chodziło przede wszystkim o to, ażeby Litwa skojarzyła swe ruchy z ruchami Polski Kongresowej. — —. Mylnie jednak później oceniono to nasze usiłowanie zespolenia Litwy z Polską Kongresową jako dążność centralistyczną państwową na korzyść polskiej narodowości wyłącznie. Rzeczywiście pragnęliśmy przywrócenia Rzeczypospolitej w dawnych jej granicach, ale byliśmy w przekonaniach republikani federalistyczni i nie tylko chcieliśmy zapewnić prawo wszystkim narodowościom, w jej skład wchodzącym, ale jako ludowcy wspieraliśmy budzące się poczucie samoistności narodowej wśród ludu litewsko-ruskiego. Mówiąc my, mam na myśli młodzież uświadomioną i czynną politycznie. Kwestia narodowościowa była częstym przedmiotem rozpraw wśród młodzieży uniwersyteckiej i była dostatecznie oświetlona w naszym przekonaniu”¹⁵. W tej wypowiedzi, pisanej z perspektywy czterdziestu lat, występują podstawowe elementy, które charakteryzowały już w latach sześćdziesiątych postawę B. Limanowskiego. Są to: 1° demokratyczny federalizm jako forma związku politycznego ludów wchodzących w skład dawnej Rzeczypospolitej; 2° nie tylko uznanie prawa Łotyszy, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców do rozwoju własnej narodowości, opartej na odrębności języka i kultury, ale i popieranie jej poprzez pomoc udzielaną młodym ruchom narodowym tych chłopskich ludów, pozbawionych niemal własnej inteligencji, przez demokratyczną młodzież pochodzenia szlacheckiego wy-

¹³ Por. F. Perl, *Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim (do powstania PPS)*, Warszawa 1958, s. 37.

¹⁴ B. Limanowski, *Jaką drogą doszedłem do socjalizmu?*, s. 121.

¹⁵ Tamże, s. 94 n.

wodząca się z tych ziem; 3° przeciwstawienie się centralizacyjnym, nacjonalistycznym tendencjom dominacji narodu polskiego — ściślej jego klas panujących — nad innymi ludami dawnej Rzeczypospolitej, co szło w parze z uzaniem ich prawa do samookreślenia.

Tym zasadom pozostał wierny i później. Zobaczmy teraz, jak kształtowały się poglądy B. Limanowskiego na dzieje Inflant i Litwy, a także na ich stan współczesny, był on bowiem dla autora punktem wyjścia dla historycznej retrospekcji.

Pierwszym w rodzinie, który podjął w druku tematykę Inflant był nie Bolesław Limanowski, lecz starszy jego brat Józef. Przebywali wówczas obaj w Paryżu i tu J. Limanowski opublikował w wydawanym przez Seweryna Elżanowskiego demokratycznym „Przeglądzie Rzeczy Polskich” obszerny artykuł „Stan polskiej narodowości w Inflantach”¹⁶. Przedstawił w nim rozwój ruchu narodowego wśród szlachty, który cechował „duch odrodzenia”. Poprzednią bierność tłumaczył zgubnymi wpływami jezuitów. Stanowisko mas ludowych przedstawił jako niewiadomą: „Lud, w którym obecnie sprawa Polski niemniej jak w szlachcie szuka sobie podpory, u nas również jak na Litwie i Rusi nie manifestuje jasno swych uczuć. Swoboda tylko i oświata gwarantują go Polsce. Zamożność przeto gwarantująca mu ich nabycie jest — kwestią jego żywota”¹⁷. Tak więc przesłanką związania ludu ziem litewsko-ruskich z polską sprawą narodową miało być ich uwłaszczenie. Takie stanowisko, które można by określić jako instrumentalne, nie mogło odpowiadać tym, którzy w uwłaszczeniu chłopów widzieli realizację zasad społecznej sprawiedliwości, uznawali ich prawo do samodzielnego politycznego i kulturalnego rozwoju, wreszcie stosunek wieś — dwór (czy pałac) rozpatrywali w kategoriach nie politycznej hegemonii ziemiaństwa nad ludem, ale istniejących realnie podziałów społecznych.

Nie pomyliły się chyba, że to stanowisko brata pobudziło B. Limanowskiego do zabrania głosu, by uściślić te kwestie, które w artykule Józefa były pominięte lub przedstawione w sposób zacierający istniejące różnice społeczne i konflikty¹⁸. W odróżnieniu od Józefa, który przedstawiał szlachtę jako całość, Bolesław wyodrębniał arystokrację, do której należą „familie pochodzące od dawnych mieczowych rycerzy, jak również i pewna ilość rodzin nie mająca podobnych antenatów”. Arystokraci ci (mowa o rodach inflanckich) mimo wykształcenia i innych przymiotów „dobrowolnie wyrzekają się moralnego przewodniczenia reszcie szlachty, zasklepiając się tylko w ciasnym kółku, odstręczając i oburzając wszystkich swą dumą —, zacieśniają swój patriotyzm w wąskich obrębach konserwatyzmu: ograniczają go na przechowaniu uczucia polskiego, na przywiązaniu do religii, na przestrzeganiu pilnym podań rodzinnych”¹⁹. Trudno od nich spodziewać się otwartego wystąpienia wobec zaborcy — sądził B. Limanowski.

Pocieszające były natomiast — zdaniem B. Limanowskiego — objawy rozbudzonego życia młodzieży szlacheckiej nie mającej roszczeń do ary-

¹⁶ Numer z 29 kwietnia 1860, s. 17—38.

¹⁷ Tamże, s. 29.

¹⁸ W *Pamiętnikach* (t. I, s. 161 n.) B. Limanowski wspomina, że wśród trzech braci początkowo „największym radykałem chłopskim był Józef. Tymczasem w późniejszej ewolucji ja poszedłem najdalej, bo zaszedłem do socjalizmu, Józef zaś cofnął się ku poglądom inteligencji szlacheckiej”. Elementy tego zróżnicowania — według autora późniejsze — dadzą się jednak wyraźnie ustalić już w omawianych publikacjach, podważając tezę o społecznym radykalizmie Józefa na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

¹⁹ „Przegląd Rzeczy Polskich” z 15 grudnia 1860, s. 20 n.

stokratyzmu, która „stara się — — pracować szczerze dla sprawy ojczy-
stej w swym zakresie”; obejmowało to również — jak podkreślał — ko-
biety²⁰.

To demokratyczne, „chłopomańskie” nastawienie części młodzieży nie
jest jednak podzielane przez starszą generację szlachty. Ta, licząc się
z rychłym uwłaszczeniem włościan, stara się wykorzystać do maksimum
pracę pańszczyźnianą. W wypadku oporu „dziedzic udaje się o pomoc do
stanowego prystawa, który połamanym pękiem kijów na włościańskich
plecach uśmierza wreszcie bunt. To zwykła historia zaburzeń włościań-
skich”. B. Limanowski przytaczał konkretne przykłady z czerwca 1860 r.
„okrutnych uciemieżeń włościan”, które spowodowały ich opór²¹.

Nie ograniczając się do podziałów wewnątrz stanu panującego i jego
stosunku do sprawy uwłaszczenia, B. Limanowski zwracał uwagę na pro-
blematykę kultury wsi: „Kiedy szlachta wydzwigniona — na stan prze-
wodniczący innym zapomina często o obowiązkach swego stanowiska, lud
tryska pełnią życia, przygotowując się do udziału w życiu publicznym”²².
Przykładem tego sukces bractw wstrzeźliwości na Łotwie osiągnięty
przy czynnym udziale duchowieństwa. Podnosił też rolę, jaką może ode-
grać na wsi ksiądz, który rozumie potrzeby społeczne i dba o rozwój
oświaty. Jednak młodzież obierająca stan duchowny nie z powołania, ale
dla zabezpieczenia dobrobytu i kształcąca się „w takim seminarium jak
mińskie, nie wzbudza w nas żadnej nadziei”²³.

Do tej publikacji przywiązywał B. Limanowski poważniejsze znacze-
nie, bo po latach w „Pamiętnikach” wspominał, że mu Elżanowski opuścił
kilka istotnych partii. Należał tu w szczególności obszerny wstęp histo-
ryczny, w którym — jak pisał — „jako Inflantczyk rozwijałem tę myśl,
że w odrodzonej Rzeczypospolitej Polsko-Litewsko-Ruskiej powinny zna-
leźć się także całe Inflanty Łotewskie wraz z Rygą i Mitawą”; następnie
ustęp „niekorzystny dla bogatej szlachty”, a małą część tylko pozostawił
z partii o ruchu narodowym łotewskim. B. Limanowski podkreślał, że „ja-
ko ludowiec sprzyjałem rozbudzeniu się ducha narodowego u Łotyszów,
Litwinów, Mazurów pruskich, Kaszubów, Ślązaków, Rusinów”²⁴. Zain-
teresowaniom tym i sympatiom pozostał wierny. Sprawa polskich ziem
zachodnich w twórczości Limanowskiego to osobny temat zasługujący na
szczegółowe opracowanie²⁵.

Jak widać, istotą obciętego niestety przez redaktora artykułu B. Lima-
nowskiego była analiza sytuacji społecznej Inflant Polskich. Autor ukazy-
wał różnice zarówno między szlachtą a arystokracją, narastające konflik-
ty pomiędzy szlachtą a chłopstwem oraz problem budzącego się łotew-
skiego ruchu narodowego, który spotykał się z jego pozytywną — i opty-
mistyczną — oceną. Zasługuje też na uwagę jego krytyczny sąd o ducho-
wieństwie, choć — jak wiemy — był w tym czasie religijny²⁶.

²⁰ Tamże, s. 21.

²¹ Tamże, s. 22 n.

²² Tamże, s. 23 n.

²³ Tamże, s. 24 n.

²⁴ *Pamiętniki* t. I, s. 248; por. też s. 233.

²⁵ W literaturze pierwszy zwrócił na ten wątek uwagę W. M. Kozłowski, *Życie i praca*, s. 52 nn., przepis, prezentując treść broszury *Losy narodowości pol-
skiej na Śląsku*, Lwów 1874.

²⁶ Tamże, s. 232, 260. Por. list B. Limanowskiego z 5 października 1869 do braci
Józefa i Lucjana, jak w czasie pobytu w stronach rodzinnych obdzielał chłopów
obrazkami świętymi i „medalikami od Ostrej Bramy przywiezionymi” (BN rkps
2900, k. 37 n.).

Terażniejszość w świadomości B. Limanowskiego najściślej wiązała się z przeszłością. Jego zainteresowania historyczne były i wczesne i trwałe. Podstaw dziejów ojczystych uczył się na Lelewelu²⁷. W czasie studiów na Uniwersytecie Moskiewskim prowadził w polskim kółku samokształceniowym wykłady z najdawniejszej historii Polski, przy czym opierał się głównie na tomie I „Historii Polski” Henryka Schmitta, który się wówczas świeżo ukazał, uzupełnionym dziełami Lelewela i dawniejszych autorów²⁸. W tym czasie „oślśniło i oczarowało” go dzieło Karola Szajnochy „Jadwiga i Jagiełło”. Głównie w oparciu o nie napisał — już w Dorpacie, więc w 1859 r. — artykuł do polskiego pisma studenckiego kopiowanego w kilku egzemplarzach, „o konieczności dziejowej połączenia się Litwy z Polską”²⁹, co można by uznać za jego debiut na polu publicystyki historycznej. Przypadkowa lektura kupionej w Moskwie niemieckiej książki o tematyce dziewiętnastowiecznej zwróciła jego zainteresowanie w kierunku walk narodowo-wyzwoleńczych pierwszej połowy stulecia³⁰. Tak na podłożu uformowanym przez historiografię romantyczną wyrastał pierwszy polski historyk ruchów społecznych i myśli politycznej, ten sam, który będzie reprezentował postępowy nurt pozytywizmu w nauce historii najnowszej i socjologii.

W 1860 r. zajął się w czasie pobytu w Paryżu zbieraniem materiałów do biografii Emilii Plater. Praca ukazała się w druku w lwowskim „Dzienniku Literackim” w roku następnym³¹, podpisana pseudonimem Janko Płakań, którego używał B. Limanowski przez lat kilkanaście³², a którego białoruskie, ludowe brzmienie i zawarta w nim społeczna wymowa wskazują na sympatie — jeśli już nie opcje — autora.

Dobra Platerów sąsiadowały z Podgórzem i ze wspomnieniami o Emilii Plater spotykał się on nieraz w latach młodości³³. Tak więc pierwsza praca historyczna — i jednocześnie naukowa — B. Limanowskiego wyszła również z kręgu tradycji inflanckiej. Charakteryzując przyczyny, które z młodej Emilii Plater uczyniły bohaterkę narodową, dał B. Limanowski wnikliwą ocenę środowiska, z którego się wywodziła. „W Inflantach Polskich — pisał — bogate rodziny szlacheckie, zwłaszcza niemieckiego pochodzenia, łączyły z dumą rodową i gorliwością ku katolicyzmowi stopień wykształcenia i zamiłowania porządku. Wielka wolność jakiej używał stan szlachecki w Rzeczypospolitej, zespoliła je z nią silnie”³⁴. Sama Emilia Plater „kochała lud, zarówno łotewski jak i białoruski i współczuła silnie jego niedoli”. Powołuje się tu autor na niewydany pamiętnik M. Marksa, który przytaczał fakty świadczące o jej żywym zainteresowaniu kulturą ludową³⁵.

Zainteresowanie historią Inflant spowodowało, że na zesłaniu w Ar-

²⁷ *Pamiętniki* t. I, s. 38.

²⁸ Tamże, s. 154.

²⁹ Tamże, s. 153, 215.

³⁰ Tamże, s. 154.

³¹ Tamże, s. 248, 243. Por. W. M. Kozłowski, *Życie i praca*, s. 21.

³² Pseudonimu tego użył po raz ostatni wydając w r. 1877 biografię popularną Tadeusza Kościuszki (*Pamiętniki* t. II, s. 818: bibliografia).

³³ Por. *Pamiętniki* t. I, s. 180 n.: „Do bliższego poznania się z Michałem Platerem pociągały mnie: urok patriotyzmu otaczający ich rodzinne nazwisko, szczególnie rozślawione przez bohaterkę Emilię Platerówną, oraz sąsiedztwo bliskie naszych gniazd rodzinnych”.

³⁴ Cyt. według: *Emilia Platerówna*, [w:] *Szermierze wolności*, Kraków 1911, s. 4.

³⁵ Tamże, s. 5 n. O tym mało znanym polskim pamiętnikarzu XIX w. por. T. F. Fedosowa, *Wspominania Maksimiliana Marksa »Zapiski starika«, [w:] Issledowanija po istorii polskogo obszczestwiennogo dwiżenija XIX w. — naczała XX w.*, Moskwa 1971, s. 148—196.

changielsku podjął się B. Limanowski obszernego omówienia „Dziejów Inflant” Otto von Rutenberga³⁶, które już wcześniej przeczytał i streścił. Opublikował je J. I. Kraszewski w wydawanym przez siebie „Przeglądzie Europejskim”³⁷. Ustosunkował się w nim Limanowski nader krytycznie do rządów Zakonu inflancko-krzyżackiego cytując z aprobatą tezę Rutenberga, że „każdy rząd tyrański jest z istoty swej wrogiem wykształcenia i oświaty; lecz żaden nie był większy od wielogłowego potwora jakim był rząd Zakonu”³⁸.

Przedstawiając następnie dolę chłopów pod rządami Zakonu, jako podanych absolutnej władzy swoich panów, pisał B. Limanowski: „By się uwolnić od tego piekła za życia trzeba było umrzeć albo uciec. Uciekali więc włościanie — —”. Na tym tle przedstawiał zwalczanie zbiegostwa przez niemieckich feudałów, w szczególności specjalne organizacje (*Läufingseinigungen*), powołane w tym celu³⁹. Przy tej okazji B. Limanowski informował polskiego czytelnika o młodym narodowym ruchu łotewskim i jego działalności na polu piśmiennictwa, zbierania pieśni i podań ludowych. Z gorącą sympatią do łotewskiego ruchu narodowego łączył nadzieje, że przyszłość przyniesie mu zwycięstwo, „tak jak wymaga tego słuszność”⁴⁰. Więcej w warunkach ówczesnej cenzury trudno było napisać.

Po powrocie z zesłania nie udało się — mimo starań — B. Limanowskiemu osiąść na stałe w rodzinnym Podgórzu⁴¹. Dzieje sekwestru tego majątku, starań o jego zniesienie, zmuszanie przez władze do sprzedaży tych jego części, które należały do członków rodziny zamieszanych w ruchu niepodległościowym, znajdują wyraz zarówno w „Pamiętnikach” B. Limanowskiego⁴², jak i zachowanej jego korespondencji⁴³. Wynika z niej, że również w czasie gdy pochłaniały go troski o zabezpieczenie bytu materialnego nie zaniedbywał działalności oświatowej wśród ludu łotewskiego⁴⁴, a gdy sprawa sprzedaży jego części ojcowizny została już przesądzona pisał do brata Lucjana, że „lepiej, aby kupcami stali się włościanie albo Łotysze z Kurlandii lub spod Rygi”⁴⁵. Określa to jego stosunek do łotewskich chłopów.

³⁶ O. von Rutenberg, *Geschichte der Ostseeprovinzen Liv-, Est- und Kurland* t. II, Leipzig 1860.

³⁷ *Dzieje Inflant i Kurlandii od r. 1385 do 1562 podług Rutenberga*, „Przegląd Europejski” 1862, s. 633—652 (zamieszczone w dziale korespondencji, niepodpisane z podaniem jedynie: Archangielsk, 12 lipca 1862, co wskazywało, że autor jest zesłańcem). O dziejach powstania tego artykułu por. *Pamiętniki* t. I, s. 319, także s. 272, 342. Jak podaje W. M. Kozłowski, *Życie i praca*, s. 29 artykuł recenzyjny był początkowo przeznaczony dla petersburskiego „Słowa”, wydawanego przez Józefa Ohryzkę, ale wobec zamknięcia pisma przez władze Limanowski przesłał tekst Kraszewskiemu.

³⁸ Tamże, s. 648.

³⁹ Tamże, s. 648 nn.

⁴⁰ Tamże, s. 651 n.

⁴¹ BN, rkps 2900, k. 26, list B. Limanowskiego do braci Józefa i Lucjana z 17 maja 1868: „Nieraz myśl wybiega do przeszłości, biegnie do Podgórza, Kozłowa, Warnowicz — ale złamana ubiegłym życiem — wraca i nie może rozjaśnić się dawną radością”.

⁴² *Pamiętniki* t. I, s. 478—487.

⁴³ BN, rkps 2900, k. 12, 18, 19, 69 n., 33 n.

⁴⁴ BN, rkps 2902, k. 13 n. W liście do siostry Kamili z 1 września 1869 B. Limanowski pisał: „Posyłam Ci — — wiązkę obrazków do Twego rozporządzenia. Aneta odda Ci i kilka elementarzy, które udzieliśz potrzebującym. A pamiętaj, że dać człowiekowi środek do nabycia wiedzy i chwały Bogu ważniejszą zasługę przed Stwórcą czynić będzie niż nawet modliwa i post. Że to tak, potwierdzi Ci i ksiądz dziekan”.

⁴⁵ *Pamiętniki* t. II: 1870—1907, Warszawa 1958, s. 677 (list z 28 sierpnia 1872).

Spółeczne podłoże dziejów powstania styczniowego na tych ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, gdzie szlachta była polską lub spolszczoną, a lud zachował swą przynależność etniczną, ukazał B. Limanowski również na materiale Inflant Polskich. Pierwszy historyk lat 1863—1864, uwydatnił skutki wynikające z antagonizmu społecznego pomiędzy szlachtą a chłopami tego regionu⁴⁶. W odpowiedzi na zbrojne wystąpienie szlachty w postaci napadu oddziału pod dowództwem Leona Platera na rosyjski konwój broni pod Krasławiem wystąpili miejscowi chłopci, najpierw rosyjscy starowierzy, potem i katolicy Łotysze. „Przez trzy dni (26, 27 i 28 kwietnia) — pisał B. Limanowski — napadano na dwory szlacheckie rabując, burząc i paląc je”. Zestawiał on zniszczone dwory dodając, że „większość tych właścicieli była nie lubiana przez włościan z powodu swej surowości i wymagań”. Druga fala tej „zakerii” — jak określał wystąpienia chłopskie — przetoczyła się, gdy na pograniczu Inflant pojawiły się oddziały powstańcze. „Wówczas chłopci przekonywani przez władze carskie, że panowie buntują się chcąc przywrócić pańszczyznę” napadali na dwory i rabowali je (ogółem obrabowano około 50 dworów), wzięli właścicieli oraz powstańców i odwozili ich do Dyneburga⁴⁷. Analizując te wydarzenia B. Limanowski podnosił, że „niechęć — włościan nie miała wcale charakteru narodowego tylko społecznego. Mszczono się za krzywdy świeżo w pamięci tkwiące, najczęściej zaczynano od dworów, które smutną sławę miały między ludem, przeważnie bywały wypadki, że omijano i oszczędzano właścicieli większych, którzy potrafili sobie zjednać przywiązanie ludności wiejskiej. Zdarzało się nawet, że włościanie ukrywali powstańców, a pamięć Leona Platera stała się legendową między nimi”⁴⁸.

„Wyrozumowany Inflantczyk” B. Limanowski ujmował dzieje Inflant w kontekście szerszym niż regionalny, przede wszystkim w związku z Litwą historyczną, a tę z kolei w łączności z Polską. Stąd od początku podstawowym problemem przeszłości była dlań sprawa unii, więc problematyka federalizmu, którą rzutował też w przyszłość⁴⁹. Federalizm w jego ujęciu nie stanowił jednak prostego przedłużenia tradycji szlacheckiej Rzeczypospolitej, ale demokratyczną formę związku wolnych narodów polskiego, litewskiego, łotewskiego, białoruskiego i ukraińskiego, który czerpiąc z doświadczeń przeszłości napelniał je nową treścią.

Można w tym dopatrywać się — w zgodzie z całokształtem sylwetki ideowej B. Limanowskiego — kontynuacji ideologii demokratyczno-rewolucyjnej doby Wiosny Ludów i Czerwonych doby powstania styczniowego. Zwróci na to sam *explicite* uwagę, kiedy w swoim fundamentalnym dziele „Historia demokracji polskiej w dobie porozbiorowej” (wyd. I, 1901) napisze: „Dawna Rzeczpospolita odbudowana do niepodległego i wolnego życia, nie mogła należeć do jednego narodu polskiego, lecz musiała być wspólną własnością zaludniających narodów, połączonych ze sobą jako wolni z wolnymi, równi z równymi. Ówczesni [mowa o dobie Wiosny Ludów — J. B.] demokraci polscy, z nielicznym może wyjątkiem, byli zwolennikami unii lubelskiej, lecz rozszerzonej na całą ludność i przeobrazo-

⁴⁶ B. Limanowski, *Historia powstania narodu polskiego 1863 i 1864 r.* t. II, Lwów 1882, s. 103—106.

⁴⁷ Tamże, s. 104 n.

⁴⁸ Tamże, s. 106. O społecznych aspektach powstania 1863 r. w Inflantach Polskich por. S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972, s. 492 n.

⁴⁹ Por. jego *Parę uwag Litwina*, „Przegląd Rzeczy Polskich”, dodatek z 20 lutego 1861, s. 54 nn., gdzie krytykę unii przez „Kurier Wileński” a pośrednio i „Czas” ocenia jako „zbrodnię okropną, bo zdradę świętej naszej sprawy”.

nej w sposób demokratyczny. Byli oni z przekonania wyznawcami federacji politycznej”⁵⁰.

W polemice z Michałem Dragomanowem, ukraińskim rewolucjonistą sympatyzującym z ideologią umiarkowanego anarchizmu, który uczynił B. Limanowskiemu zarzut, że jest zwolennikiem patriotyzmu państwowo-historycznego, Limanowski odpowiedział listem z 28 listopada 1878, opublikowanym dopiero w 1882 r. w wydawanej przez Dragomanowa w Genewie „Hromadzie” i genewskim „Le Travailleur”⁵¹. W liście tym pisał, że jest zwolennikiem socjalizmu demokratycznego, który „nie przypuszcza zabobów, panowania lub hegemonii jednej narodowości nad drugą, przymusowego cywilizatorstwa” i dąży do zupełnego samorządu każdej narodowości. „Mowy więc o wynaradawianiu być nie mogło z mojej strony. Inna atoli rzecz co do granic z 1772 r. W tej sprawie nic nie chcę i nie śmiem przesądzać z góry. Jedyna i ostateczna decyzja w tym przedmiocie należy do samych narodów. Po zrzuceniu jarzma ciężącego nad nimi, w swobodnym i powszechnym głosowaniu postanowią one same czy mają oddzielić się od siebie czy pozostawać w ścisłym ze sobą ustroju federalcyjnym. Co do mnie, przyznam się, że jako Polak urodzony wśród lotewskiej ludności, pragnąłbym szczerze aby unia, zawarta niegdyś w Lublinie przez stany przewodnie, wznowiona została w całej rozciągłości przez ludy — —”. Przytaczając jako możliwy przykład federacji Szwajcarię, podkreślał B. Limanowski: „Bądź co bądź jednak mniemam, że socjalizm będzie łączył, a nie dzielił narody”⁵². By dać temu przykład a jednocześnie uświadomić rewolucyjne koła rosyjskie o poglądach i stanowisku polskiej demokracji w niedawnej przeszłości (co rzutowało i na teraźniejszość), podjął B. Limanowski wykłady dla emigrantów rosyjskich w Szwajcarii o powstaniu styczniowym, z czego narodziła się dwutomowa historia tego powstania⁵³, która przyniosła jej autorowi zasłużone uznanie⁵⁴. Wykłady te dały zresztą asumpt do dalszej polemiki z Dragomanowem⁵⁵.

Kwestię narodową w XIX w. łączył B. Limanowski z masowymi ruchami demokratycznymi, które budziły świadomość narodową mas. Rewolucja 1848 roku — pisał — „ujawniła olbrzymią potęgę świadomości

⁵⁰ Wydanie I, s. 458 n. z powołaniem się na federalistyczne koncepcje Karola Libelta, który pisał: „Cała przyszłość Słowiańszczyzny nie może być inna, jeno federalcyjna. Narodowości poczuły równouprawnienie — do samobytu — —”. Por. wyd. II, „sprostowane, powiększone i rozszerzone o dwa rozdziały”, Warszawa 1922, cz. 2, s. 346 n. Tam też w zakończeniu czytamy (cz. 3, s. 135): W dobre porzoborowej „kiedy rozszarpano Rzeczypospolitą i jej narody ujarzmione, sprawa wyzwolenia narodu polskiego łączyła się w poczuciu patriotycznym całkowicie ze sprawą wyzwolenia narodów litewsko-białoruskiego i rusko-ukraińskiego — —. W sercach i umysłach spiskowców, co oddali swe życie na ciężką walkę z ujarzmiczicielami, Rzeczypospolita nie przedstawiała się jako wyłączna własność narodu polskiego, lecz była to wspólna własność trzech połączonych bratnio ze sobą narodów”.

⁵¹ O tym: *Pamiętniki* t. II, s. 252 n. oraz bibliografia, s. 831: (List do Dragomanowa), „Hromada” z 1882, nr 5, s. 236 n. Dyskusja między nimi w prasie francuskiej i genewskiej w jęz. francuskim (por. *Pamiętniki* t. II, loc. cit.).

⁵² Por. E. Haecker, *Historia socjalizmu w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim* t. I: 1846—1882, Kraków 1933, s. 256 oraz K. Grunberg, *Polskie koncepcje federalistyczne 1864—1918*, Warszawa 1971, s. 57 n.

⁵³ W „Notatce biograficznej” (por. przyp. 3) pisał B. Limanowski, że „na zebraniach socjalistów rosyjskich miałem wykłady o powstaniu 1863 r., które następnie dokładniej opracowane wyszły w dwu tomach drukiem w 1882 r. — —”. Por. *Pamiętniki* t. II, s. 252, gdzie próba ustalenia czasu wykładów (1879 lub 1880) i W. M. Kozłowski, *Życie i praca*, s. 65.

⁵⁴ *Pamiętniki* t. II, s. 253 n.

⁵⁵ Tamże, s. 252 n. W szczególności artykuł w lyońskim „Le Précurseur” 1881 (tamże, s. 830).

narodowej", a przebieg tej rewolucji nauczył naród polski, „że walcząc o swoją niepodległość powinien szanować także niepodległość tych narodów, z którymi przeszłość dziejowa go połączyła. Przyszła Rzeczpospolita polsko-litewsko-ruska może być tylko federalna. Wreszcie ideałem naszym jest Rzeczpospolita europejska z wolnymi i niepodległymi stanami narodowymi”⁵⁶. Do tej ostatniej koncepcji nawiązywał jeszcze w 1925 roku⁵⁷.

Federalizm stanowił jeden z podstawowych elementów politycznego światopoglądu B. Limanowskiego. Nie bez znaczenia na ugruntowanie jego przekonań w tej materii był przykład Federacji Szwajcarskiej, z którym się zapoznał blisko, w czasie swojego długiego w tym kraju pobytu i współpracy z postępowymi politykami szwajcarskimi i na który się chętnie powoływał. Gdy w 1881r. doszło do sformułowania zasad programowych „Ludu Polskiego” B. Limanowski — jak wspomniał — „stał twardo przy granicach dawnej Rzeczypospolitej, urządzonej na wzór Szwajcarii federalistycznie, dającej zupełną samodzielność każdemu narodowi; Balicki był za Polską etnograficzną — —. Po długiej spornej rozprawie przyszło do pewnej kompromisowej redakcji o samoistnym bycie narodowym w granicach dobrowolnego ciężenia”⁵⁸.

Godząc się na „pewne kompromisy” B. Limanowski dbał o to, by nie uronić rzeczy zasadniczej, jaką stanowiło dlań uznanie praw wszystkich narodów do samoistnego bytu. Stąd gdy współkierowana przezeń Gmina Narodowo-Socjalistyczna w Paryżu zawarła porozumienie z demokratyczną jeszcze wówczas Ligą Polską, wprowadziła do umowy punkt, w którym Liga Polska zobowiązywała się „z gorącym współczuciem popierać — — rozwój samodzielny narodowości, które wchodziły do składu dawnej Rzeczypospolitej”⁵⁹. Z kolei na zjeździe paryskim w listopadzie 1892 r. w trakcie dyskusji nad „Szkiecem programu PPS” B. Limanowski należał do tych, którzy podkreślali rolę kwestii narodowej w programie polskiego ruchu socjalistycznego. Toteż „Szkiec programu” zakładał równouprawnienie „narodowości wchodzących w skład Rzeczypospolitej na zasadzie dobrowolnej federacji”. Trafnie zauważono, że „przypominał on wyraźnie pogląd dawnej grupy Ludu Polskiego”⁶⁰. W tym ujęciu federalizm łączył się z uznaniem prawa narodów do samostanowienia i odpowiadał poglądom B. Limanowskiego, choć nie wszyscy w PPS już wówczas je podzieliali⁶¹.

Z pozycji demokratycznego federalizmu rozpatrywał B. Limanowski i problem słowiański. Z gorącą sympatią przedstawiał uchwały Kongresu Słowiańskiego w Pradze jako wyraz zwycięstwa demokratycznej idei równouprawnienia narodów bez względu na ich wielkość⁶², ale jednocześnie

⁵⁶ *Historia demokracji polskiej*, wyd. I, s. 467.

⁵⁷ W referacie na IV Powszechny Zjazd Historyków Polskich, s. 6 (por. przyp. 71).

⁵⁸ *Pamiętniki* t. II, s. 268 n. Por. F. P e r l, *Dzieje ruchu rewolucyjnego*, s. 143 nn., gdzie analiza tego kompromisu.

⁵⁹ „Niepodległość” t. VII, 1933, s. 432 nn.: Umowa Ligi Polskiej z Polską Narodowo-socjalistyczną Gminą w Paryżu z 20 stycznia 1889 roku.

⁶⁰ K. G r ü n b e r g, op. cit., s. 69.

⁶¹ Nie jest więc — sędzę — uzasadniony pogląd M. Z y c h o w s k i e g o, że zasada dobrowolnej federacji ze „Szkiecem programu PPS” była pojęciem węższym od prawa do samostanowienia narodów głoszonego przez B. Limanowskiego (*Bolesław Limanowski*, s. 241 n.). Autor swej hipotezy zresztą nie uzasadnia.

⁶² B. L i m a n o w s k i, *Naród i państwo. Studium socjologiczne*, Kraków 1906, s. 94 n.

dostrzegając dwoisty charakter idei słowiańskiej jedności. „Kwestia słowiańska od samego początku — — ukazała się — pisał — w podwójnej postaci: w dążeniu do republikańskiej federacji narodów słowiańskich i w monarchicznym panslawizmie. Przyszła, w związku federacyjnym połączoną Słowiańszczyznę jako wolni z wolnymi, równi z równymi, ukazywał w czarujących obrazach najświetniejsi Adam Mickiewicz”⁶³.

B. Limanowski łączył ideologię rewolucyjno-demokratyczną wraz z jej elementami internacjonalistycznymi z ideami socjalistycznymi, ale nie z marksizmem, od którego pozostał dość daleki. Uznając się za socjalistę, propagując idee socjalizmu (zwłaszcza w ujęciu Fr. Lassalle'a) B. Limanowski — jak zauważa H. Jabłoński — „w przekonaniu swoim był nie tylko bojownikiem o niepodległość swego kraju, lecz wszystkich narodów — —. Widział też Polskę w przyszłości jako część w »jednej zrzeszonej republikańsko-demokratycznej Europie«”⁶⁴. Stąd odzyskanie niepodległości, do czego przywiązywał wagę najwyższą, widział w łączności z „ogólnym wielkim ruchem rewolucyjnym w całej Europie, który by nie tylko polityczny, ale i społeczny układ odmienił”⁶⁵. Również jego racjonalistyczny światopogląd połączony z pozytywistyczną ideologią postępu dokonywanego w skali światowej⁶⁶ wzmagając zainteresowanie historią powszechną, budził potrzebę wyjścia poza rodzime opłotki.

Z namowy wydawcy Adama Bartoszewicza wziął B. Limanowski udział w tłumaczeniu wielotomowej historii powszechnej Fryderyka K. Schlässera, wychodzącej we Lwowie w latach 1873—1877 i dopisał do niej rozdział „Literatura i oświata w Polsce w XVIII stuleciu”⁶⁷. Następnie na zlecenie tegoż wydawcy tłumaczył książkę Wilhelma Müllera „Ostatnie lata dziejów powszechnych” (1877) uzupełniając ją rozdziałami i wstawkami dotyczącymi sprawy polskiej w XIX w. i ruchu socjalistycznego, więc w szczególności powstań 1848 i 1863 r. oraz Komuny paryskiej⁶⁸. Z 1873 roku, odkąd datuje się jego wzmożone zainteresowanie historią powszechną, pochodzi też artykuł recenzyjny z „Historii wieków średnich” T. Korzona, z którym w początku lat siedemdziesiątych łączyły go przyjazne stosunki⁶⁹. W artykule tym B. Limanowski wyrażał przekonanie o szkodach wynikających z wyłączności problematyki narodowej w historiografii polskiej, o potrzebie powszechnodziejowego spojrzenia również na dzieje ojczyste. „Zwracając ustawicznie myśl do przeszłości — pisał — rozwijała [ona] nawet w niewykoszlawionych umysłach chorobliwą tęsknotę do powrotu minionego socjalnego porządku, który wadliwością spowodował klęskę straszną dotąd nad nami ciężącą. Hetmańskie buławy i biskupie infuły oślepiały i zaślepiały wielu. Zamknawszy się przy tym w kole własnych dziejów, izolowaliśmy się niejako od życia innych narodów i pozosta-

⁶³ *Historia demokracji polskiej*, wyd. I, s. 307.

⁶⁴ H. Jabłoński, *Wstęp do t. II Pamiętników*, s. IX n.

⁶⁵ F. Perl, op. cit., s. 37.

⁶⁶ M. Handelsman, *Bolesław Limanowski jako badacz historii powszechnej*, PH XIII, 1936, seria 2, s. 329, podkreślał, że u Limanowskiego racjonalizm występował „w idealistycznej szacie postępu” ideologii pozytywistycznej, której pozostał wierny.

⁶⁷ *Pamiętniki t. II*, s. 51, 92—123. Rozdział ten uzupełnia t. XVII, Lwów 1876, s. 631—658 (por. tamże, s. 823).

⁶⁸ Tamże, s. 185—186. Por. W. M. Kozłowski, *Życie i praca*, s. 65.

⁶⁹ Listem z 19 sierpnia 1871 B. Limanowski kierował swoich braci Józefa i Lucjana do T. Korzona, który miał im ułatwić podjęcie pracy publicystycznej w Warszawie (BN, rkps 2900, k. 65 n). O poznaniu Korzona por. *Pamiętniki t. I*, s. 151.

liśmy w tyle za ich pochodem cywilizacyjnym. I ze względu na samą naukę — — zwężenie widnokregu tamowało jej rozwój i polot”⁷⁰.

Próbie zastosowania tych założeń oraz konfrontacji swoich teoretycznych poglądów z rzeczywistością dziejową bliskiego mu kraju podjął B. Limanowski w opracowaniu „Historia Litwy pokrótce opowiedziana...”, wydanym w 1895 r. przez towarzystwo litewskie Zelmuo w Paryżu⁷¹. Podkreślał w niej etniczne pokrewieństwo Łotyszy i Litwinów i wyprowadzał wnioski, że „tak Litwini jak i Łotysze chcąc zachować swoją narodowość powinni przede wszystkim starać się zbliżyć i połączyć ze sobą. Sprzymierzeńcem ich jest naród polski, który zawsze wyznawał zasady wolności i który własną niepodległość odzyskać może tylko z obaleniem despotyzmu i przemocy”⁷². Wątek ten, zgodny z wielokrotnie formułowaną zasadą samostanowienia narodów i swobody łączenia się ich w związki najbardziej dla nich dogodny⁷³, podjął i rozwinął w 22 lata później w wydanych w czasie I wojny światowej „Dziejach Litwy”, stanowiących — gdy chodzi o oceny przeszłości — w znacznej mierze powtórzenie poglądów wypowiedzianych już w 1895 r.

„Słabość liczebna Litwinów i Łotyszów — pisał wówczas B. Limanowski — nie może stanowić przeszkody w ich rozwoju kulturalnym, jak mamy tego dowód w Norwegii i Finlandii”. Był on zwolennikiem związku polityczno-państwowego obu narodów nadbałtyckich „na nowej podstawie wolności powszechnej, równości — — i wzajemności braterskiej”. Ruchy narodowe litewski i łotewski — sądził — znajdują „silne poparcie w ruchu demokratycznym, który — — szerzy się coraz bardziej wśród wszystkich narodów europejskich”⁷⁴. Jak widzimy, na plan pierwszy wysuwał tu interesy własne narodów litewskiego i łotewskiego, ujmowane w szerokim kontekście ogólnoeuropejskich przemian demokratycznych.

Gdy chodzi o główne linie dziejów Litwy, to był B. Limanowski zwolennikiem teorii podboju przypisując pochodzenie normańskie książętom i klasie panującej⁷⁵. Był to — można sądzić — wpływ T. Czackiego wspar-

⁷⁰ B. Limanowski, *Literatura polska. Kurs historii wieków średnich napisany przez Tadeusza Korzona*, Warszawa 1872, „Gazeta Narodowa” nr 87 z 9 kwietnia 1873. Por. *Pamiętniki* t. II, s. 126. W r. 1878 ogłosił B. Limanowski recenzję z podręcznika popularnego historii starożytnej T. Korzona (por. *Pamiętniki* t. II, s. 824).

⁷¹ B. Limanowski, *Historia Litwy pokrótce opowiedziana przez...*, Chicago 1895 (nakładem Towarzystwa litewskiego „Zelmuo” w Paryżu), s. 61. Książeczka jest wydana w małym formacie, drukowana petitem na cienkim papierze, co wskazywałoby, że była przeznaczona do nielegalnego przemykania do kraju. O okolicznościach jej napisania i wydania por. *Pamiętniki* t. II, s. 470. Inicjator dr Henryk Gierszyński, działacz Towarzystwa Litewskiego, należał jednocześnie do Ligi Polskiej (tamże, s. 410, 420 i *passim*) tocząc tam zresztą walki z nacjonalistami polskimi. Sam B. Limanowski już wcześniej zamierzał zająć się problematyką litewską. W prospekcie „Biblioteczki Socjalno-Demokratycznej” (Genewa 1879) figurowała m. in. pozycja (3): „Położenie obecne ludu litewskiego”, która nigdy nie została opracowana (tamże, s. 251).

⁷² Tamże, s. 61.

⁷³ B. Limanowski *Naród i państwo*, s. 96: „Socjaliści — — są przeciwnikami egoizmu narodowego — — Zniesiono poddaństwo ludzi, czas jest wielki znieść poddaństwo narodów. Wszystkie narody, tak małe jak wielkie, powinny być równo-uprawnione. Niech się łączą w takie związki polityczne i ekonomiczne, które uważają dla siebie za najdogodniejsze i najkorzystniejsze”. Por. też *Rozwój polskiej myśli socjalistycznej*, Warszawa 1929, s. 27 n.

⁷⁴ *Dzieje Litwy*, Warszawa 1917, s. 68.

⁷⁵ *Historia Litwy*, s. 13 n.; *Dzieje Litwy*, s. 6 n.

ty lekturą dzieła A. Thierry o podboju Anglii przez Normanów⁷⁶. Podnosząc złożony charakter państwa litewskiego, podkreślał w nim przewagę elementu ruskiego używając wręcz określenia „państwo litewsko-ruskie”, analogicznie do niektórych postępowych historyków rosyjskich i ukraińskich⁷⁷. „Ruś — pisał — która pod względem uspołecznienia wyżej stała od Litwy, przyniosła jej prawo, „Prawdę Ruską” i język [urzędowy — J. B.]”⁷⁸. Zdaniem B. Limanowskiego — i nie tylko jego — unia z Polską uchroniła Litwinów przed zruszczeniem⁷⁹. W reformacji na Litwie i Łotwie (ale i w kontrreformacji) widział on elementy korzystne dla rozwoju oświaty i piśmiennictwa, także w języku narodowym⁸⁰. Krytycznie natomiast ocenił rolę jezuitów, którzy „schlebiali uprzedzoniom pańsko-szlacheckim, rozwijali fanatyzm religijny i rozmyślnie odzwyczajali młodzież od samodzielnego myślenia”⁸¹. Fanatyzmowi religijnemu jezuitów przypisywał winę wojny z Kozakami w połowie XVII wieku, która przyniosła tak opłakane skutki dla Rzeczypospolitej⁸². Niekonsekwencją w świetle tych ocen była sformułowana w wydaniu z 1917 r. pozytywna w zasadzie, choć obudowana zastrzeżeniami, ocena unii kościelnej w Brześciu jako czynnika, „który dążył do łączenia i zespalania w drodze uczuć bratnich”⁸³.

Węzłowy moment dziejów Litwy historycznej upatrywał B. Limanowski w unii lubelskiej. Widział w tym najwyższy wzlot myśli politycznej narodów dawnej Rzeczypospolitej⁸⁴, choć podkreślał stale klasową ograniczoność jej twórców⁸⁵.

Wiele miejsca poświęcał B. Limanowski sprawie chłopskiej wiążąc ją najściślej ze sprawą narodową. Stała się ona jako pierwszoplanowa przed B. Limanowskim już w początku lat sześćdziesiątych, kiedy w czasie pobytu na zesłaniu rozważał w związku z kwestią uwłaszczenia sprawę własności ziemi. Wywody publicystów z kręgu Czernyszewskiego opowiadających się za własnością gminną „zjednywały moje przekonanie, tym bardziej, że umysł był ku temu dostatecznie przygotowany przez naszych historyków: Lelewela, Moraczewskiego, Szajnochę i przez prelekcje paryskie Adama Mickiewicza”⁸⁶. Można do tego dorzucić jeszcze W. A. Ma-

⁷⁶ B. Limanowski, *Naród i państwo*, s. 89 n., gdzie w związku z teorią podboju powołuje się na A. Thierry, *Histoire de la conquête d'Angleterre par les Normands* t. I, Paris 1830 i przytacza jego poglądy.

⁷⁷ Por. M. Ljubański, *Litowsko-russkij sejm*, Moskwa 1901 [1900]; N. Maksimiejk, *Sejmy Litowsko-russkogo gosudarstwa do Ljublińskiej unii*, Charkow 1902 i in.

⁷⁸ *Historia Litwy*, s. 22; *Dzieje Litwy*, s. 14.

⁷⁹ *Historia Litwy*, s. 31; *Dzieje Litwy*, s. 21.

⁸⁰ *Historia Litwy*, s. 42 n., 45; *Dzieje Litwy*, s. 29 n., 32 n.

⁸¹ *Historia Litwy*, s. 44 n.; *Dzieje Litwy*, s. 34.

⁸² *Historia Litwy*, s. 47; *Dzieje Litwy*, s. 39.

⁸³ *Dzieje Litwy*, s. 37 (w *Historii Litwy* z 1895 r. tego ustępu nie ma).

⁸⁴ *Dzieje Litwy*, s. 31 n.: „— — stajemy przed tym wspaniałym objawem ducha ludzkiego z podziwem i czcią” (w *Historii Litwy* nie spotykamy takiej oceny).

⁸⁵ Ostatnio w referacie *Centralizm i federalizm, państwo narodowe i państwo narodowościowe*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu*, Lwów 1925, t. I: *Referaty*, sekcja VII, s. 6 oraz w artykule: *W sprawie krzywdzenia bratnich słowiańskich narodów w naszej Rzeczypospolitej* („Robotnik” z 4 marca 1928), gdzie dając bardzo pozytywną ocenę Unii lubelskiej jako „dzieła wspaniałego na owe czasy”, podkreślał jednocześnie, że było to „dzieło uprzywilejowanej mniejszości, tej co panowała i rządziła w obu łączących się krajach, co uważała siebie tylko za naród, jak to było w owych czasach w całej Europie — —”.

⁸⁶ B. Limanowski, *Jaką drogą doszedłem do socjalizmu?*, s. 101.

ciejowskiego⁸⁷, który też przyczynił się do ukształtowania poglądów Limanowskiego o roli gminy w dawnej Polsce. Sprawie chłopskiej zarówno w pracy badawczej, jak i działalności politycznej poświęcał on stale dużo uwagi, wyróżniając się tym spośród innych pisarzy i działaczy socjalistycznych. F. Perl podkreślał — w zgodzie z samym B. Limanowskim — wpływ w tym rosyjskiego narodnictwa⁸⁸, a do podobnych wniosków dochodzi i K. J. Cottam⁸⁹. I tu więc świadomość historyczna posłużyła za podstawę do ukształtowania poglądów na współczesność i programu na przyszłość.

Dla Polski, a w jeszcze większym stopniu dla krajów *par excellence* rolniczych jak Litwa, Łotwa, Białoruś sprawa chłopska miała pierwszorzędne znaczenie. Wracając do przeszłości B. Limanowski stwierdzał, iż „dla demokratów 1848 i 1863 r. było jasnym, że wraz ze zniesieniem poddaństwa włościan, z przyznaniem im praw obywatelskich, musi nastąpić odrodzenie narodowości litewskiej i białoruskiej. Nastąpiłoby to niezawodnie o wiele prędzej, gdyby Rzeczpospolita polsko-litewska zachowała była swoją niepodległość, ponieważ sprawa włościańska stanęła w niej na porządku dziennym już w sejmie czteroletnim”⁹⁰. Czym ten optymizm był w pełni uzasadniony, biorąc pod uwagę egoizm klasowy szlachty, silny zwłaszcza na Litwie i Rusi, „gdzie — jak sam pisał — lud dźwigał najcięższe brzemie niewoli, i gdzie panowie od feudalizmu nie odłączyli swoich patriotycznych uniesień”⁹¹.

Zanotował B. Limanowski z widoczną satysfakcją, że jego „Historia Litwy” wzbudziła zainteresowanie i życzliwy oddźwięk. W r. 1897 odwiedzający go młodzi Litwini pozytywnie oceniali książkę i zapowiadali jej litewski przekład. Nie pozbawiona pikanterii jest uwaga, iż pochwalono go za to, że napisał ją zgodnie z materialistycznym pojmowaniem dziejów, „choćaż właśnie wypowiadałem się otwarcie przeciw temu pojmowaniu”⁹².

U autora, który łączył cechy — i walory — historyka, socjologa i publicysty, dadzą się uchwycić niekonsekwencje a zrzadka i sprzeczności. Wynikały one nieraz ze zmiany perspektywy, ale czasem i z nacisku aktualnej sytuacji, zwłaszcza w latach I wojny światowej. Zamącało to wówczas jasność obrazu przeszłości, jak to daje się dostrzec w „Dziejach Litwy” z 1917 r., choćby w porównaniu z wcześniejszą „Historią Litwy”. Z tym zastrzeżeniem można jednak mówić o stabilności poglądów w twórczości B. Limanowskiego. Podstawowe elementy oceny przeszłości nie ulegały poważniejszym zmianom przez cały czas jego twórczego żywota, więc przez 70 lat bez mała. Do nich m. in. należy wysoka ocena demokracji polistopadowej, więc Towarzystwa Demokratycznego Polskiego i Konarszczyzny w rozbudzeniu ruchów narodowych na Litwie i Białorusi⁹³.

W szczególności skupiał B. Limanowski uwagę na zagadnieniu ludowego charakteru powstania 1863 roku na Litwie. Na Litwie, podobnie jak

⁸⁷ B. Limanowski, *Naród i państwo*, s. 90. Por. też „Gazeta Narodowa” nr 87 z 9 kwietnia 1873.

⁸⁸ F. Perl, op. cit., s. 37—40, 125—129. Także St. Os...arz (L. Wasilewski), *Bolesław Limanowski*, Kraków (1910), s. 12—13 podkreślał rolę rosyjskiej literatury demokratycznej i narodnictwa w kształtowaniu ideologii B. Limanowskiego.

⁸⁹ K. J. Cottam, op. cit., s. 73: „He evolved an eclectic agrarian programme of his own, which was inspired by both Marxism and the tradition of ancient Slave commune”.

⁹⁰ B. Limanowski, *Litwa i Białoruś*, „Naprzód” nr 32 z 2 lutego 1908.

⁹¹ *Historia demokracji polskiej*, wyd. I, s. 259 (z powołaniem się na Lucjana Siemieńskiego).

⁹² *Pamiętniki* t. II, s. 502.

⁹³ Tamże; również „Robotnik” nr 64 z 4 marca 1928.

na Białorusi, powstanie styczniowe — podkreślał — nabierało charakteru wyzwolenczego ruchu narodowego litewskiego i białoruskiego⁹⁴. Na tej podstawie sformułował on uogólnienie, że „spiski i powstania polskie przyczyniły się silnie do wzniesienia poczucia narodowego w masach ludowych” białoruskich⁹⁵. Nie monopolizował jednak B. Limanowski zasługi dla polskich ruchów wyzwolenczych, bo podkreślał też, że wcześniejszy ruch narodowy litewski aktywizował Białorusinów, przyspieszając proces kształtowania białoruskiej świadomości narodowej⁹⁶. Formułował więc wnioski, do których dochodzi historiografia współczesna.

Postacie historyczne wywodzące się z ziem Litwy historycznej lub z nią swym życiem i działalnością związane zostały potraktowane z wszelkimi względami w publikacjach biograficznych B. Limanowskiego. Rozpoczął — jak wiemy — od Emilii Plater. Za nią — żeby ograniczyć się do ziem dawnego Wielkiego Księstwa — poszedł Tadeusz Kościuszko — rodem z Białorusi, „patriota unijny”⁹⁷, Stanisław Worcell, pochodzący z Wołynia i czynny członek Towarzystwa Szubrawców⁹⁸, wreszcie Romuald Traugutt, którego sylwetkę poprzedził obszernym wstępem ukazującym układ sił społecznych na Litwie i Białorusi w przededniu powstania 1863 roku⁹⁹.

W „Dziejach Litwy” wydanych w 1917 r. w porównaniu z edycją z 1895 r. dodał B. Limanowski rozdział zatytułowany: „Rozwój narodowości łotewskiej, litewskiej i białoruskiej. Ruch rewolucyjny 1905 roku”. Wychodził w nim z założenia, że pierwszym etapem odrodzenia narodowego jest odrodzenie kulturalne. „Piśmiennictwo narodu — pisał — jest oznaką jego zdolności do własnego życia narodowego”¹⁰⁰. I ten pogląd jest obecnie akceptowany¹⁰¹ oraz teoretycznie pogłębiany w literaturze

⁹⁴ *Historia Litwy*, s. 59; *Dzieje Litwy*, s. 50 n. Do zagadnienia tego w odniesieniu do Białorusinów powrócił w 1928 r. w artykule *W sprawie krzywdzenia bratnich narodów słowiańskich ...* („Robotnik” nr 64) pisząc, że „pierwszym warunkiem wolności ludu jest uprawnienie jego mowy”. I dalej: „Przejawszy się tymi zasadami młodzież upodabiała się do ludu mową, strojem, obyczajami — —. Szlachta nazywała ich pogardliwie chłopomanami. Zaczęto wydawać pisma w języku ludowym”. B. Limanowski wspominał „lirnika Syrokomlę”, który „zaczął pisać wiersze po białorusku”, a jego pogrzeb w Wilnie w 1862 r. „stał się wspaniałą manifestacją odradzającej się białoruszczyzny”. Przypomniał też poetę polsko-białoruskiego Artemiusza Weryhę, tłumacza „Pana Tadeusza” na język białoruski, który zmarł w 1863 r. w drodze na Sybir. „Trzeba bowiem wiedzieć, że ci budziciele ludu białoruskiego z martwoty politycznej do życia samodzielnego, kiedy wybuchło powstanie 1863 r. poszli na krwawy bój o wolność — —”. Por. *Pamiętniki* t. II, s. 257—279, gdzie list Agatona Gillera z 31 października 1880 o tym, że Rząd Narodowy w powstaniu 1863 roku stał na stanowisku równouprawnienia Rusinów. Dowodem tego m.in. wprowadzenie do pieczęci Rządu obok Orła i Pogoni Michała Archanioła, a także to, że „wszystkie akta, które wychodziły z kancelarii Rządu Narodowego były w języku ruskim, jeżeli zwracały się do Rusi”. Por. też „Wiadomości Polskie” 1915, nr 56, s. 4.

⁹⁵ *Dzieje Litwy*, s. 62.

⁹⁶ B. Limanowski, *Litauen unter russischer Herrschaft*, „Polen” r. II, 1916, t. 7, nr 87, s. 216—227.

⁹⁷ Janko Płak a ń, *Tadeusz Kościuszko, 1877* (wyd. II, w serii „Plutarch Polski”, Warszawa b. d. już pod nazwiskiem B. Limanowskiego).

⁹⁸ *Stanisław Worcell*, Kraków 1910 (pierwszy artykuł o Worcellu opublikował B. Limanowski w „Przedświcie” 1893, nr 2—3, s. 63—74).

⁹⁹ *Romuald Traugutt* (w serii „Plutarch Polski”, Warszawa 1916).

¹⁰⁰ *Dzieje Litwy*, s. 59.

¹⁰¹ Por. J. Ochmański, *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX w. (do 1890 r.)*, Białystok 1965; P. Łossowski, *Gazeta „Ausra” i początek narodowego ruchu litewskiego (1883—1886)*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” t. I, Wrocław 1965, s. 81—127.

historycznej¹⁰². Na tym tle rozpatrywał okres „Auszry” (1883—1886), a następnie pisma „Varpas”, które stworzyło — jak pisał — podstawę dla ukształtowania się ruchu ludowego, z którego po 1895 r. wyodrębnił się ruch socjalistyczny¹⁰³.

Przełomowe znaczenie w rozwoju ruchu narodowego na Litwie i Łotwie przypisywał B. Limanowski rewolucji 1905 roku¹⁰⁴. Na plan pierwszy wysuwał tzw. Zjazd listopadowy (21—22 listopada/3—4 grudnia 1905) w Wilnie, na którym uznając carat za głównego wroga narodu litewskiego i deklarując solidarność ze wszystkimi narodami Cesarstwa powstającymi do walki o swoje prawa Litwini wysunęli hasło autonomii dla Litwy z sejmem prawodawczym w Wilnie¹⁰⁵. Jednocześnie podnosił, że najbardziej masowy charakter miały w 1905 r. powstania chłopskie na Łotwie. Mimo okrutnych represji caratu ukształtowały one w masach ludu łotewskiego rewolucyjną tradycję, co stanowi istotny element przyszłego rozwoju¹⁰⁶. Najbliższa przyszłość miała potwierdzić słuszność tej oceny.

Po rewolucji 1905 r. śledził B. Limanowski uważnie rozwój ruchu narodowego litewskiego i udzielał mu pomocy nawet wówczas, gdy chodziło o ludzi stojących na odległych od niego pozycjach¹⁰⁷. Okazją do generalnego wypowiedzenia w tej materii stało się dlań wydanie książki Michała Römera „Litwa. Studium o odrodzeniu narodu litewskiego”¹⁰⁸. Poświęcił jej obszerny artykuł „Odrodzenie się narodu litewskiego”, opublikowany w socjalistycznym „Naprzodzie”¹⁰⁹. Prezentował w nim dzieło M. Römera jako „ważny przyczynek dla dokładniejszego wyjaśnienia istoty narodu, narodowości — w socjologii” i jako źródło poznania „pragnień i dążeń ludu litewskiego”. Po przedstawieniu w duchu znanym z „Historii Litwy” głównych kierunków jej dziejów zauważał krytycznie, że M. Römer nie zatrzymał się dłużej nad dwoma momentami, które zdaniem B. Limanowskiego „miały ważny wpływ w rozwoju świadomości narodowej ludu litewskiego: nad okresem uniwersytetu wileńskiego i nad powstaniem 1863 roku”. Po uzasadnieniu tego stanowiska¹¹⁰ zajął się zwłaszcza okresem odrodzenia narodowego („Miłośnicy Litwy”, „Varpas”), by wreszcie zgodnie z Römerem podkreślić, że rewolucja 1905 r. stała się węzłowym momentem w dziejach odrodzenia narodowego. W ruchu narodowym litewskim, „zwłaszcza w demokratycznym i socjalistycznym” jego odłamach B. Limanowski nie dostrzegał „niechęci ku Polakom”, w których postępowi Litwini upatrywać mieli naturalnych sprzymierzeńców.

¹⁰² M. H r o c h, *Obrozeni malých evropských národů. I. Národy severní a východní Evropy*, Praha 1971, ustala trzy stadia (A, B, C) w rozwoju ruchów narodowych krajów takich jak m.in. Łotwa i Litwa, gdzie stadium pierwsze (A) wyrażało się w tworzeniu narodowego piśmiennictwa i kultury.

¹⁰³ *Dzieje Litwy*, s. 60.

¹⁰⁴ T a m ż e, s. 63 n. a także w artykułach: *Łączność Polski i Litwy w walkach o wolność*, „Wiadomości Polskie” 1915, nr 56, s. 4; *Litauen unter russischer Herrschaft* „Polen” r. II, 1916, s. 214.

¹⁰⁵ B. L i m a n o w s k i, *Litwa i Białoruś*, s. 67.

¹⁰⁶ *Dzieje Litwy*, s. 63.

¹⁰⁷ W *Pamiętnikach* (t. III, s. 70) zanotował m.in., że na prośbę Michała Römera w 1908 r. udzielił Matulaitisowi, „litewskiemu endekowi” i współredaktorowi „Vilniaus Žinios”, konsultacji w zakresie przebiegu powstania 1863 r. na Litwie dla przygotowywanego przezeń litewskiego podręcznika historii.

¹⁰⁸ Lwów 1908.

¹⁰⁹ „Naprzód” nr 32 z 2 lutego 1908. Por. *Pamiętniki* t. III, s. 76, gdzie mowa też o recenzji B. Limanowskiego z teje książki w „Nowej Reformie”.

¹¹⁰ Na rolę Uniwersytetu Wileńskiego dla rozwoju myśli postępowej zwracał B. Limanowski uwagę już w przedmowie do wydawnictwa: *Artykuły polityczne Adama Mickiewicza*, Kraków 1893, s. V—VII.

Z rodzinnymi Inflantami utrzymywał B. Limanowski bliższe więzy¹¹¹. Znalazło to m. in. wyraz w opublikowaniu w księdze zbiorowej „Z okolic Dźwiny”, wydanej przez ziemiaństwo i inteligencję Inflant Polskich¹¹², fragmentu przygotowywanej pracy o Stanisławie Worcellu, zatytułowanego „Czym jest ojczyzna?”¹¹³. Rozwijał w nim tezę, że ojczyzną jest naród oraz jego dorobek materialny i duchowy. Podkreślał, że kultura każdego narodu wzbogaca się wówczas tylko, kiedy jest wytworem własnej jego myśli. Stąd „narzucanie narodowi szkoły w obcym języku wyrządza wielką krzywdę umysłowemu jego rozwojowi”. Wniosek był dostosowany do warunków i czasów, w których ten urywek publikował. W tejsze księdze znalazło się poświęcone postaci B. Limanowskiego studium pióra Władysława Studnickiego-Gizberta¹¹⁴. Autor podkreślał w nim, że B. Limanowski łączył organicznie w swej twórczości i działalności hasło niepodległości i socjalizmu, „był jakby ogniwem łączącym przedstawicieli Polskiej Partii Socjalistycznej z dawną emigracyjną demokracją polską”. Jednocześnie wymawiał Limanowskiemu, że ukształtował swoje poglądy pod wpływem postępowego piśmiennictwa rosyjskiego i że „wierzył w rewolucyjność Rosji”, a dając obraz dziejów powstania styczniowego „uważał za dodatni wynik powstania przymierze pomiędzy rewolucją polską a rewolucją rosyjską”. Te zarzuty wówczas już przeciwnika ideowego, który rychno wrzęgnięty w rydwan polityki niemieckiej w ogóle znacznie przemilczać zasługi i dorobek B. Limanowskiego¹¹⁵, mają walor świadectwa.

W artykule „Litwa i Białoruś” opublikowanym w 1912 r., nawiązującym do poglądów Leona Wasilewskiego wypowiedzianych w jego książce o tymże tytule¹¹⁶ sformułował B. Limanowski uogólniającą myśl, iż „rewolucje mają to ważne znaczenie, że — — wytykają niejako kierunek przyszłego rozwoju życia politycznego”¹¹⁷. Podjął też obszernie zagadnienie białoruskie, któremu z czasem udzielał coraz więcej uwagi i wystąpił przeciwko nacjonalizmowi litewskiemu, który nawiązując do tradycji Wielkiego Księstwa, przesunął w swoich programach przyszłe granice państwowe Litwy daleko na wschód. „We wszelkim nacjonalizmie — pisał — tkwi właściwie pożądlivość terytorialna”¹¹⁸. Stąd wspomnienie wielkości państwa litewskiego — podkreślał — nie może dziś stanowić podstawy do jego odbudowy w dawnych granicach, bo w Wielkim Księstwie w 1792 r. Litwinów było zaledwie 13⁰/₀, zaś Białorusinów 55⁰/₀. Stałe jednak podkreślał prawo narodu litewskiego do bytu niepodległego¹¹⁹, po-

¹¹¹ Jeszcze latem 1921 r., już po zawarciu pokoju w Rydze, odbył B. Limanowski podróż do rodzinnych stron, gdzie spędził miesiąc czasu rozczytując się w swoich dawnych listach (*Pamiętniki* t. III, s. 673 i t. IV, Warszawa 1973, s. 51 n.).

¹¹² *Z okolic Dźwiny. Księga zbiorowa na dochód czytelnicy polskiej w Witebsku, Wilno-Witebsk 1912.*

¹¹³ Tamże, s. 91 n. Książka *Stanisław Worcell* ukazała się w Krakowie w 1910 r., ale materiały do książki *Z okolic Dźwiny* zbierano od 1908 r. (por. tamże, s. 47).

¹¹⁴ W. Studnicki-Gizbert, *Bolesław Limanowski*, tamże, s. 93—96. W czasie swego krótkotrwałego pobytu w PPS Studnicki zajmował stanowisko skrajnie negujące istnienie postępowych i wolnościowych tradycji w narodzie rosyjskim. Por. K. Grünberg, *Polskie koncepcje federalistyczne*, s. 88.

¹¹⁵ B. Limanowski, *Pamiętniki* t. IV, s. 203.

¹¹⁶ B. Limanowski, *Litwa i Białoruś* (L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś: Przeszłość — Teraźniejszość — Tendencje rozwojowe*, „Książka”, Kraków 1912), „Krytyka” t. XXXIV, 1912, s. 65—74.

¹¹⁷ Tamże, s. 72.

¹¹⁸ Tamże, s. 69.

¹¹⁹ Tamże, s. 72 n. Dlatego też krytykował L. Wasilewskiego za to, że zagadnienie litewskie rozpatrywał z polskiego punktu widzenia. B. Limanowski przyznawał Litwie północną część guberni suwalskiej należącej do Królestwa Polskiego a zalud-

wtarzając ulubioną tezę o celowości jego związku z Łotyszami. Sojuszników tych narodów widział w Polakach i Białorusinach¹²⁰. Formułując retoryczne pytanie „czy białoruska ludność zdoła wytworzyć własny naród?” odpowiadał na nie, że wierzy „w przyszłość narodu białoruskiego, gdyż w nim samym narasta świadomość narodowa”¹²¹.

Wybuch I wojny światowej i polityka aktywistów spowodowały wzrost zainteresowania problematyką federacji narodów dawnej Rzeczypospolitej w przeszłości i perspektywami na przyszłość. B. Limanowski publikował w pismach Naczelnego Komitetu Narodowego artykuły podkreślające wspólną walkę Polaków i Litwinów z zaborcą¹²² i wysuwał postulat nowej unii — na wzór horodelskiej, „która została poczęta i zawarta we wzajemnej miłości”¹²³. Nawiązanie do unii horodelskiej, która miała formę dużo bardziej luźnego związku niż lubelska, nie było zapewne przypadkiem. Wyrażało ono — w związku z rozwojem ruchów narodowych na Litwie i Białorusi — tendencję, by forma związku najmniej ograniczała suwerenność tych narodów i pozostawał w zgodzie z dążeniami niektórych demokratycznych środowisk litewskich do utrzymania związku z Polską w jej granicach etnograficznych¹²⁴.

Rewolucja w Rosji sformułowała koncepcję socjalistycznego federalizmu i podjęła jego realizację. Oznaczało to w konsekwencji załamanie możliwości realizacji koncepcji demokratycznej federacji Polski etnicznej z innymi narodami wchodzącymi w skład dawnej Rzeczypospolitej. W istocie ta koncepcja była już anachronizmem przed 1917 rokiem, ze względu na to, że ruchy narodowe w tych krajach stykając się na codzień z silną polską klasą ziemiańską i związaną z nią inteligencją, upatrywały w nich realną groźbę dla samodzielności swego narodowego rozwoju i odnosiły się podejrzliwie do koncepcji federacyjnych, wywodzących się ze źródeł polskich.

Od roku 1918 tę niechęć potęgował klasowy charakter nowopowstającego państwa polskiego, które dla ludności Białejrusi i Ukrainy zbyt często symbolizowały polskie formacje wojskowe takie, jak gen. Dowbór-

nionej przez Litwinów, a także dopuszczał możliwość federacji litewsko-łotewsko-białoruskiej pod przewodnictwem Litwy, niezależnie od Polski.

¹²⁰ „Świadomość tego powinna być — pisał B. Limanowski — skłaniać patriotów litewskich raczej do łagodzenia niż do zajęcia sporów i zatargów ze swoimi sąsiadami”. Nie trzeba też odwoływać się o pomoc do rządu zaborczego, bo podstawą odrodzenia jest „praca nad podniesieniem oświaty, kultury własnego narodu” (s. 67—68).

¹²¹ Tamże, s. 70.

¹²² *Łączność Polski i Litwy w walkach o wolność*, „Wiadomości Polskie” 1915, nr 56, s. 3—5 (tygodnik wydawany pod red. St. Kota); *Litauen unter russischer Herrschaft*, „Polen” R. II, 1916, t. 7, s. 144—149, s. 191—194, s. 214—217 (red. Wł. L. Jaworski, sekretarz red. L. Wasilewski). Por. o tym K. Grünberg, op. cit., s. 247 n.

¹²³ „Wiadomości Polskie” 1915, nr 56, s. 5.

¹²⁴ Por. *Pamiętniki* t. III, s. 293 (17 sierpnia 1915): „Odwiedził mnie Michał Römer. Opowiadał o dobrym usposobieniu na Litwie. Zaczyna w umysłach świtać [myśl] o wskrzeszeniu dawnej unii: obecnie Polski, Litwy i Białej Rusi”. W tymże duchu pisał też M. Niedziałkowski, *Życie polityczne na Litwie i Białorusi w roku wojny*, „Wiadomości Polskie” nr 50 z 25 października 1915, s. 5. Że plany te nie miały szerszego oparcia społecznego na Litwie wykazały następne wypadki. Trafnie zauważa Z. Jundziłł, *Z dziejów polskiej myśli politycznej na Litwie historycznej*, „Niepodległość” [Londyn] t. VI, 1958, s. 62, że na tym terenie, „najbardziej zwartym elementem byli nie Polacy, ale Litwini. Byli oni scaleni, mieli już od rewolucji 1905 r. swój program państwa narodowego — i świadomość bezwzględnej samoistności narodowej (Sejm litewski 1905 r. Basanowiczusa)”.

-Muśnickiego, stojące przede wszystkim na straży majątków polskiego ziemiaństwa.

Kształt polityczny II Rzeczypospolitej określony przez traktat ryski 1921 roku stanowił przekreślenie polskich koncepcji federacyjnych¹²⁵. Był on w istocie bliższy endeckiemu modelowi wcielenia części ziem wschodnich w celu ich absorpcji przez polski organizm państwowo-narodowy. Z faktu tego B. Limanowski zdawał sobie sprawę. W tych warunkach zadaniem polskiego demokracji i socjalisty stawała się obrona narodowych praw mniejszości zagrożonych przez nacjonalizm polskich klas posiadających. B. Limanowski podjął się tego niemal nazajutrz po ustaleniu granicy wschodniej.

W drugim wydaniu „Historii demokracji polskiej” (1922 r.) podkreślał, że na wschodzie „państwo polskie przekroczyło swe granice etnograficzne”, w wyniku czego w jego składzie znalazły się liczne mniejszości ukraińska i białoruska, oddzielone od swoich centrów na terenie republik radzieckich. „Pomimo granicy — pisał — odłamy te spaja z całością wspólność pochodzenia, mowy, często wyznania, wspólność uczuć i myśli, która coraz bardziej wzmacnia się i uświadamiać będzie ze wzrostem wolności i oświaty”. Istnienie mniejszości słowiańskich w państwie polskim nakazywało prowadzenie wobec nich polityki „unijnej, wolnością i równością pociągającej ludy ku sobie”. B. Limanowski przestrzegał przed tym, by państwo polskie nie stało się krzywdzicielem, nie poszło za przykładem rządów carskich i nie traktowało innych narodowości jak „inorodców”, których można dyskryminować, „a nawet należy — mówmy otwarcie — wynarodowić”. Gdyby II Rzeczpospolita miała ulec tej nacjonalistycznej pokusie — przestrzegał — „przygotuje sobie nieuniknione i wielkie niebezpieczeństwo”¹²⁶. Powoływanie się na „mądrą politykę unijną” miało w tych warunkach głównie walor argumentu przeciwnego polityce dyskryminacyjnej wobec tych mniejszości.

B. Limanowski nie pochwalał wyjścia Polski poza jej granice etniczne¹²⁷. Widział w tym poważne niebezpieczeństwo dla państwa i jego spójności wewnętrznej, a także niesprawiedliwość w stosunku do mniejszości poddanych uciskowi narodowemu. W senacie Rzeczypospolitej, którego był seniorem, na łamach prasy występował niejednokrotnie — z autentyczną pasją i przekonaniem, których podeszły wiek nie osłabił — przeciwko dyskryminacji mniejszości słowiańskich. 16 maja 1924 zabrał on głos „W sprawie polityki narodowościowej”¹²⁸. Nawijając do powołania przez rząd komisji rzeczoznawców w sprawach narodowościowych, zwracał uwagę, że „nie powołano do komisji tych, których głos największe w niej znaczenie mieć powinien, to jest przedstawicieli narodów, o których losie ma się stanowić”. Podkreślał też, że w dobie, gdy proklamowano zasadę samostanowienia narodów i ochrony międzynarodowej praw mniejszości, „przywiązanie przymusowe — — może liczyć tylko na bardzo krótkie trwanie”.

¹²⁵ Por. B. Żeligowski, *Notatki z roku 1920*, „Niepodległość” [Londyn] t. III, 1951, s. 166: „Dziś wiemy, że to wszystko zawiodło. Rozumowaliśmy wówczas kategoriąmi romantyzmu litewskiego”.

¹²⁶ *Historia demokracji*, cz. 3, s. 131 nn.

¹²⁷ Tym się też tłumaczy negatywna ocena „marszu na Wilno” gen. Żeligowskiego. B. Limanowski zanotował, że „Robotnik” „z powodu Wilna umieścił wstępny artykuł Hołówki zupełnie odpowiadający memu widzeniu rzeczy”, przypomniał swój artykuł w „Naprzodzie” przed wojną (z 2 lutego 1908) i że to „jeszcze parę razy powtórzał”. [w:] *Pamiętniki* t. IV, s. 228—231.

¹²⁸ W sprawie polityki narodowościowej, „Robotnik” z 16 maja 1924. Przedruk [w:] *Pamiętniki* t. IV, s. 228—231.

Toteż prawidłowa polityka w kwestii narodowej powinna polegać na wiązaniu mniejszości z państwem. Ta podstawowa zasada dalekosiężnej racji stanu nie znalazła zrozumienia wśród prawicowych i centrowych polityków Rzeczypospolitej. Z bólem i goryczą konstatował B. Limanowski, że „polityka narodowościowa, jaką niestety uprawiały i uprawiają dotychczas rządy polskie jest absolutnym zaprzeczeniem tych zasad”. „Wbrew odezwo naszym powstańczym — mówił — powołującym te narody do samodzielnego życia, wbrew dekretem 1863 r. zapewniającym im równoprawne ich uczestnictwo we wskrzeszonej Rzeczypospolitej, polityka dzisiejsza poszła śladami Bismarcka i Stołypina. I osiągnęła ten skutek, że w najbardziej bratnio dla nas usposobionych Białorusinach roznieciła nienawiść”.

W lipcu 1924 r. w czasie dyskusji w sprawie ustaw językowych wygłosił Limanowski zasadnicze przemówienie, które „Robotnik” opatrzył tytułem oddającym stanowisko jego autora: „Wolni z wolnymi, równi z równymi”¹²⁹. B. Limanowski podkreślał w nim, że — wbrew poglądom pewnych kół — Białorusini są narodem posiadającym swoje piśmienictwo, własną reprezentację parlamentarną w sejmie polskim, wreszcie odrębną organizację państwową w ZSRR, której istnienie oddziaływuje i na Białorusinów w Polsce. Oceniając szansę współpracy podnosił, że z Białorusinami „najłatwiej nam dojść do porozumienia, ale trzeba postępować szczerze, otwarcie, bez podstępów”. Poddawał ostrej krytyce endecką politykę nienawiści narodowej, która prowadziła do zaostrzenia nacjonalizmów po drugiej stronie. Ten fragment przemówienia opatrzony został śródtytułem: „Endecja nieszczęściem Polski”.

Podsumowaniem zasadniczych poglądów B. Limanowskiego w sprawie narodowej był jego referat: „Centralizm i federalizm, państwo narodowe i państwo narodowościowe” na IV Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu w 1925 r.¹³⁰. Na podstawie analizy związków pomiędzy narodami w przeszłości oraz tendencji współczesnych formułował tezę, że centralizm reprezentuje kierunek autorytarny, gdy postęp demokracji prowadzi do federalizmu. „Centralizm z żelazną swą dłońią — pisał — tak wysławiany przez faszystów różnonarodowych zmuszony jest coraz bardziej ustępować federalizmowi, to jest dobrowolnemu układowi samorządnych sił społeczeństwa. Tak się przedstawia postępowy rozwój życia społeczeństw i to stanowi konieczność dziejową”. W miarę postępów demokracji „narody zaznajamiając się dokładniej ze sprawami publicznymi rozumieją, że łatwiej im zabezpieczyć swą wolność narodową w łączeniu się z innymi narodami, aniżeli w odgradzaniu się od nich”.

W niespełna rok po przewrocie majowym, w lutym 1927 r., podpisał B. Limanowski wspólnie z A. Strugiem, Z. Nałkowską, K. Irzykowskim, St. Thuguttem, St. Posnerem i innymi odezwę Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w sprawie więźniów politycznych. Protestowano w niej przeciw aresztowaniom za przekonania polityczne, terrorystycznym metodom śledztwa, częstym zwłaszcza na ziemiach wschodnich i żądano poszanowania praw obywatelskich. Skonfiskowana przez władze odezwa znana jest z tekstu interpelacji sejmowej Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów (ZPPS)¹³¹. Sędziwego Limanowskiego za podpisanie tej odezwy

¹²⁹ „Robotnik” nr 203 z 26 lipca 1924.

¹³⁰ *Pamiętnik Zjazdu t. I: Referaty i odb.*, s. 1—6.

¹³¹ W sprawie skonfiskowania odezwy Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela przez Komisariat Rządu 26.II.1927 roku, „Robotnik” nr 60 z 2 marca 1927.

zaatakował brutalnie redaktor „Głosu Prawdy” Wojciech Stpiczyński, a w obronie jego wystąpił z godnością Strug podkreślając żywość umysłu i głęboki humanitaryzm nestora polskich socjalistów¹³². Sygnatariuszom odezwy groził proces sądowy, do którego jednak nie doszło¹³³.

Raz jeszcze, już we własnym tylko imieniu, 4 marca 1928 opublikował B. Limanowski przejmujący artykuł: „W sprawie krzywdzenia bratnich narodów słowiańskich w naszej Rzeczypospolitej”¹³⁴. Napisany właściwym mu stylem, w osobistej bardzo formie, nawracał w nim do poglądów i ideałów. Nawiazując do tekstu „Wesela” pisał, że rządy II Rzeczypospolitej zgubiły „złoty róg”, jakim była polityka poszanowania praw narodów Rzeczypospolitej i „ostał im się ino sznur”. Jak do tego doszło? Szukając odpowiedzi przedstawił B. Limanowski w retrospektywnym rzucie dzieje unii polsko-litewskiej, akcentując mocno, że odstępianie od zasady równości narodów w XVII w. „pod przewagą egoistycznej polityki możnowładztwa i pod wpływem ogłupiającym jezuitów, w walce z Rusią i nie dotrzymanie umowy hadziackiej, zarysowało silne szczyby w — — budowie”, którą stworzyła unia 1569 roku. Z kolei zarysował program polskiej demokracji XIX w. w sprawie narodowej, podkreślając jej współdziałanie z rewolucjonistami rosyjskimi. Uwydatniał też stanowisko „Kołokoła” Hercena, który proklamował „prawo każdego narodu rozporządzania swoim losem”. „Kiedy — pisał dalej — ozwały się krzyki obrażonej ambicji i egoistycznego nacjonalizmu, że takie rozstrzygnięcie oznacza chęć wyrzeczenia się Litwy i Rusi, oficjalny organ Centralnego Komitetu »Ruch« stwierdzał, że związek narodów można utrzymać „nie przemocą, nie policją, nie okazywaniem przewagi — —, ale zasadą poszanowania ich woli i indywidualności”. „Oby przypomnienie tych mądrych słów — kończył — przemówiło do sterników nawy naszej Rzeczypospolitej, którzy niestety zeszedł z tej prostej drogi, jaką wytknęły nasze dzieje, jedynie uczciwej, sprawiedliwej i mądrej”.

Była to ostatnia wypowiedź B. Limanowskiego w kwestii narodowej. Akcentował konsekwentnie prawo narodów do samookreślenia, powoływał się na porozumienie w tej podstawowej kwestii z rewolucjonistami rosyjskimi. Ten akord finalny podkreślał — jeśli istniała tego potrzeba — że koncepcja federacyjna B. Limanowskiego wywodząca się z historii, bo z doświadczeń — idealizowanej zresztą — unii polsko-litewskiej, oparta była na założeniach rewolucyjnej demokracji lat sześćdziesiątych XIX wieku, pogłębionych przez ideologię socjalistyczną. Przeciwstawiała się ona tendencji nacjonalistycznej, nie obcej również części działaczy PPS, dla

¹³² Dalsza polemika na ten temat w „Robotniku” nr 63 z 5 marca (wstępny artykuł A. Struga: *Odprawa panu red. Stpiczyńskiemu*), nr 64 z 6 marca i nr 71 z 13 marca 1927.

¹³³ *Sąd, który będzie*, „Robotnik” nr 80 z 22 marca 1927.

¹³⁴ „Robotnik” nr 64 z 4 marca 1928. Początek artykułu brzmi: „Czytam w „Robotniku”: »Ludzie, którzy życie poświęcili sprawie pojednania polsko-białoruskiego i polsko-ukraińskiego, powracając z Polesia czy Wołynia z rozpaczą i przerażeniem, żądają od nas, byśmy nie krytykowali tylko, ale bili w wielki dzwon na trwożę«. Smutno”.

Por. nieco wcześniejsze uwagi w związku z aresztowaniem w 1927 r. posłów białoruskiej „Hromady” i ich skazaniem (*Pamiętniki* t. IV, s. 170 nn., 204), gdzie m. in. pod datą 25 stycznia 1927 czytamy: „Obecny rząd okazuje się gorszym od Witosa i Kiernika. Zhańbił Polskę samowolnym aresztowaniem posłów białoruskich” (s. 171). Obronę stanowiska ówczesnych władz podjął na emigracji b. sędzia śledczy w sprawie „Hromady” — B. Podolski, *Białoruska Włociańsko-Robotnicza Hromada*, „Niepodległość” (Londyn) t. VI, 1958, s. 205—208.

których koncepcja federacyjna oznaczała związek Litwy, Białorusi i Ukrainy pod kierownictwem Polski¹³⁵ To zaś z kolei stanowiło pomost do tych, którzy upatrywali w idei federacji powrót do anachronicznych stosunków z doby przedrozbiorowej, co mogło też stanowić wygodną pokrywkę dla ekspansji polskiej na Wschodzie¹³⁶.

Niemalą koncepcji stanowiących dziedzictwo ideowe demokracji XIX stulecia straciło na aktualności w następnym wieku. Nie oparła się temu i idea federacji Polski z bratnimi, sąsiadującymi z nią narodami¹³⁷. Nie umniejsza to przecież walorów myśli politycznej B. Limanowskiego. Godną uznania jest jego konsekwencja i odwaga cywilna w obronie równości praw wszystkich narodów, w obronie ich prawa do samostanowienia o swoim losie.

Wymowną ocenę postawy B. Limanowskiego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej zawiera list otwarty Stefani Sempołowskiej w sprawie amnestii dla więźniów politycznych z sierpnia 1926 r., adresowany do Marszałka Józefa Piłsudskiego i Ministra Sprawiedliwości. „Nie wiem — pisała S. Sempołowska — czy jest gdzie na świecie naród, społeczeństwo wśród którego odwaga cywilna byłaby przymiotem tak wyjątkowym jak u nas. — Żyjemy pod podwójnym terrorem: władz policyjnych ograniczających naszą swobodę i pod terrorem opinii prawicy ferującej wyroki o prawomyślności obywatelskiej”. Potępiając milczenie inteligencji w sprawie losu 6 tysięcy więźniów politycznych, z których „2/3 to chłopci białoruscy, ukraińscy i litewscy” skazani za „ideę niepodległości narodowej”, podkreślała S. Sempołowska pozycję zajmowaną przez B. Limanowskiego w słowach: „Czasem tylko czcigodny starzec, zawsze wierny hasłom wolnościowym, senator Limanowski, zapominając o czasie, miejscu, o współczesnych nastrojach, o audytorium, do którego przemawia — podnosi głos szczerze dopominający się wolności obywatelskiej w Polsce. Cichy głos starca brzmi jak odległe wspomnienie innych czasów, innych światów i nie obowiązuje jego towarzyszy”¹³⁸.

Ten ostatni zwrot określony był przez programowe nastawienie autorki „Listu otwartego”. Tym bardziej jednak głos jej jest cenny jako świadectwo uznania dla ideowej i etycznej postawy B. Limanowskiego. W rze-

¹³⁵ M. Żychowski, *Klasa — naród — państwo*, s. 59 podkreślał, że B. Limanowski Litwinów, Białorusinów i Ukraińców uznawał za odrębne narody mające prawo do własnego bytu państwowego. Jako optymalną formę tego bytu przyjmował demokratyczną federację opartą na respektowaniu równouprawnienia każdego wchodzącego w jej skład narodu a zmierzającą do socjalistycznej federacji wolnych gmin (s. 69—73).

¹³⁶ Por. M. Żychowski, *Bolesław Limanowski*, s. 248. Autor ten idzie jednak za daleko, gdy imputuje niektórym przedstawicielom PPS, że „odmawiali Litwinom i Białorusinom odrębności narodowej”. Por. A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918—1919)*, Warszawa 1969, s. 26—34, który zwraca uwagę, że w latach 1918—19 ze strony PPS „odnawiano co pewien czas oświadczenia, w których uznawano istnienie narodów litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego oraz prawo do ich samostanowienia”. Jednak — podkreśla — „rozpatrywano je stale w kierunku rozwiązań antyrosyjskich” (s. 30).

¹³⁷ T. Katalbach, *Rola Piłsudskiego w sprawie polsko-litewskiej*, „Niepodległość” (Londyn) t. I, 1948, s. 101—106 podkreśla, że federalizm oznaczał dla Piłsudskiego wolę trwania w jedności Polski i Litwy. Pozwala mu to później na stwierdzenie, że „politykę Piłsudskiego realizował bezwzględnie, nie odstępując — ani na jotę, wykonawca tego programu po śmierci Piłsudskiego — Józef Beck” (s. 112).

¹³⁸ S. Sempołowska, *W więzieniach*, Warszawa 1960, s. 331 n.

czywistości — dodajmy — nie był on w poglądach na kwestię narodową i sposoby jej rozwiązania w swojej partii odosobniony¹³⁹.

Nie kto inny jak Mieczysław Niedziałkowski przemawiając w Sejmie Ustawodawczym w imieniu ZPPS w toku debaty konstytucyjnej i postulując autonomię terytorialną dla ziem zamieszkałych przez Ukraińców i Białorusinów mówił: „Kiedys przyjdzie czas na państwa ściśle narodowe, niech odchodzą od nas wtedy bracia i przyjaciele a nie wrogowie”¹⁴⁰. Przyszłość Europy widział Niedziałkowski w triumfie zasady samookreślenia narodów, które utworzą własne narodowe państwa. Stąd stale podkreślał, że granica wschodnia Rzeczypospolitej nie jest bynajmniej stała, a została określona przez „zmiennie koleje wojny i chwilowy realny układ sił między państwami”¹⁴¹. Podobny pogląd wyrażał też Zygmunt Żuławski — długoletni przewodniczący Rady Naczelnej PPS. Przypomniał to raz jeszcze w r. 1946, kiedy poddał krytyce WRN za to, że „odrzucał stale kwestię rewizji granic ryskich, które przecinały żywe narody Ukraińców i Białorusinów”¹⁴². Stanowiska takie — i zbliżone — znajdowały oparcie w poglądach dotyczących kwestii narodowościowej u B. Limanowskiego.

W ostatnich latach historiografia współczesna podejmuje rewizję poglądów na postawę naukową i rolę historyczną B. Limanowskiego, odrzucając obiegowe w pewnych środowiskach sądy, które — jak zauważył H. Jabłoński — „grzeszą najczęściej sekciarskim uproszczeniem i wyrządzą niewątpliwie krzywdę człowiekowi, który pod koniec stuletniego życia umiał jeszcze trzeźwo widzieć i surowo oceniać ewolucję w kierunku faszyzmu” również niektórych dawnych przyjaciół ideowych¹⁴³.

Autorytet moralny Limanowskiego ukształtował się już u schyłku XIX stulecia. Na jego książkach wychowało się kilka pokoleń demokratycznej — bo nie tylko socjalistycznej — inteligencji. Wpływały na nie poglądy i sądy Limanowskiego również w kwestii narodowej. Uwidoczniło się to w szczególności w czasie pierwszej wojny światowej, kiedy problem ten znalazł się w sferze aktualności politycznej. Podźwięki poglądów Limanowskiego odnajdujemy m. in. w odezwach i uchwałach demokratycznych odłamów społeczeństwa polskiego Wilna w latach 1915—1917¹⁴⁴.

¹³⁹ Por. wypowiedź L. Ziąży w dyskusji *O niektórych problemach programu i strategii nurtu socjalistycznego w dziejach polskiego ruchu robotniczego*, „Z Pola Walki” 1972, nr 3, s. 105 n.

¹⁴⁰ *Sprawozdania Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego*, posiedzenie 185 z 16 listopada 1920, łam 40. Podobnie sprawozdanie z posiedzenia 217 z 10 marca 1921, łam 14. Również Leon Broel-Plater — oficer łącznikowy przy delegacji polskiej podczas rokowań pokojowych w Rydze podaje, że członek delegacji „[Feliks] Perl, socjalista, powiedział w mojej obecności, że Polska faktycznie kończy się na Bugu” (*Dookoła wspomnień*, Londyn b. d. [1973], s. 55).

¹⁴¹ „Robotnik” nr 74 z 21 lutego 1931.

¹⁴² J. Bardach, *O dziejach powojennej PPS*, KH 1972, nr 3, s. 690.

¹⁴³ H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914—1918 r.*, Warszawa 1958, s. 509, przyp. 5.

¹⁴⁴ *Problem Litwy podczas wojny*, zebrał i oprac. L. A[bramowicz], Warszawa 1918, s. 33. W odezwie z 23 września 1915 polscy demokraci i socjaliści w Wilnie postulowali federację niepodległej Litwy i Białorusi z Polską pod warunkiem, że taką będzie „nieskrępowana wola ludu, która wyraz swój znaleźć powinna w ustawodawczym sejmie krajowym w Wilnie — Tylko wolna Litwa i Białoruś i wolna Polska o związku federacyjnym stanowić może”. Podobnie uchwalona 12 marca 1917 na wiecu demokratycznych odłamów społeczeństwa polskiego w Wilnie deklaracja odrzucała koncepcję inkorporacji Litwy „wychodząc z założeń niepodzielności Litwy i stając w obronie jej praw do własnego bytu i rozwoju” (tamże, s. 52). W latach 1918—1920 również PPS przeciwstawiała się polskiej interwencji wojskowej na ziemiach Litwy i Białorusi. Por. J. Holzer, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917—1919*, Warszawa 1962, s. 360—365.

B. Limanowski pierwszy w Polsce zajął się historią myśli politycznej polskiej i powszechnej, a wkład jego do tej pory nie tylko nie utracił wartości naukowej, ale nikt mu nie dorównał wielkością wysiłków. Był pierwszym historykiem powstania styczniowego. Był jednym z pierwszych w Polsce socjologów i pierwszym pisarzem socjalistycznym popularyzującym, ale i wzbogacającym teorię socjalizmu o nowe oryginalne ujęcia, jak w kwestii agrarnej, które ostatnio zaczynają zwracać na siebie uwagę badaczy.

Poświęcając swe życia sprawie walki narodu polskiego o niepodległość i społeczne wyzwolenie B. Limanowski łączył to w sposób integralny z zaangażowaniem w sprawę samodzielnego, niezależnego bytu i rozwoju innych narodów, z którymi splotły się dzieje Polski, a z którymi sam czuł się — przez swe pochodzenie z etnicznego pogranicza — najbliżej, również emocjonalnie, związany. W osobie jego wiązała się przeszłość, której wpływ żywo odczuwał, ze zrozumieniem konieczności przemian społecznych, które przybrały u niego charakter świadomego działania. Stąd uważał za słuszne wydobywać z narodowej tradycji to przede wszystkim, co stanowiło jej żywą treść w dobie współczesnej, więcej, rzutowało na przyszłość. W tym tkwiła geneza jego stałych, a tak żywych zainteresowań dziejami polskich ruchów społecznych, historią demokracji polskiej.

Podjęliśmy tu jeden wątek na styku historii historiografii i historii doktryn politycznych. Dorobek Bolesława Limanowskiego jako historyka, więcej — polihistora, pozostaje jeszcze niemal w całości do zbadania.

Юльиш Бардах

ЛИФЛЯНДИЯ, ЛИТВА И БЕЛОРУСЬ В ТВОРЧЕСТВЕ БОЛЕСЛАВА ЛИМАНОВСКОГО
К ИСТОРИИ НАЦИОНАЛЬНОГО ВОПРОСА

Болеслав Лимановский (1835—1935) был первым известным деятелем а также ученым — историком и социологом, который внес социалистическую идеологию в польскую общественно-политическую мысль. В первой части этой статьи мы стараемся показать как молодость Б. Лимановского связанная с Лифляндией и Литвой, его знакомство с бытом латышских крестьян, а потом учеба в Москве и влияние идей русских народников создали предпосылки для развития его революционно-демократической а потом и социалистической (хотя еще не марксистской) идеологии.

Исторические работы Б. Лимановского посвященные Лифляндии и Литве а потом капитальные труды по истории демократических движений и их идеологии подчеркивают первостепенную роль национального вопроса. Рассматривая этот вопрос в плане земель бывшей Речипосполитой Б. Лимановский обращал особое внимание на историческое значение польско-литовской унии. Он видел в ней реализацию принципа шляхетского федерализма и высказывал пожелание чтобы в будущем федерализм стал формой объединения уже не привилегированных меньшинств но целых народов. Несмотря на идеализацию польско-литовской унии в целом федерализм в идеологии Б. Лимановского имел демократический характер. Он подчеркивал равноправие всех народов допуская также создание напр. литовско-латышско-белорусской федерации, если-бы эти народы не хотели возобновления государственной связи с Польшей, Б. Лимановский критиковал тех, кто рассматривал федерацию народов центральной и восточной Европы исходя из интересов Польши, что вело к принятию националистической точки зрения.

Другим основным проблемом для Б. Лимановского был крестьянский вопрос, тесно связанный с национальным. И тут автор исходил из анализа прошлого, подчеркивая — в качестве наследника народничества — роль крестьянства как основной революционной силы. В будущем высказывался он за национализацию земли и передачу ее в пользование непосредственным производителям.

Возрожденное в 1918 г. польское государство заняло — как известно — западно-белорусские и западно-украинские земли а также часть территории Литвы. Верный своим принципам, престарелый уже Б. Лимановский, защищал их население перед притеснениями администрации и подчеркивал их право на свободное распоряжение своей судьбой, ссылаясь при этом на традиции польских демократических движений XIX в. превозгласивших принцип самоопределения народов б. Речипосполитой.

Исследования над богатым творческим наследием Б. Лимановского начались сравнительно недавно. Они представляют большой интерес не только для профессиональных историков.

Juliusz Bardach

LIVONIE, LITUANIE ET BIÉLORUSSIE DANS L'OEUVRE DE BOLESLAS LIMANOWSKI
CONTRIBUTION À L'HISTOIRE DE LA QUESTION NATIONALE

Boleslas Limanowski (1835—1935) — historien et sociologue, fut le premier savant qui a introduit la doctrine socialiste dans la pensée politique polonaise. Dans la première partie de cette étude nous essayons de démontrer comment la jeunesse de ce gentilhomme d'origine lituano-biélorussienne imbu de la culture polonaise, jeunesse vécue dans le milieu rural letton et ensuite les études à Moscou où Limanowski a subi l'influence des „populistes” (*narodniki*) russes, ont, tout à la fois, contribué à sa formation intellectuelle et politique comme démocrate et ensuite socialiste, quoique encore non marxiste.

Dans les travaux de B. Limanowski la question nationale a occupé une place de choix. Les conditions ethniques de cette région où plusieurs nationalités cohabitaient sur la même territoire ou se côtoyaient de près, lui ont inspiré l'idée, que le fédéralisme est le régime le plus propice pour leur développement ultérieur. En s'opposant d'une part aux nationalismes et d'autre part au pouvoir centralisateur, le fédéralisme était conforme à l'idéal socialiste de Limanowski. S'en référant à l'histoire, il trouvait l'exemple du fédéralisme dans l'union polono-lituanienne des XIV^e—XVIII^e siècles et exprimait le vœux de la voir s'étendre de la noblesse à toutes les classes de la population polonaise, lituanienne, lettonne, biélorusse et ukrainienne. Limanowski concevait la fédération comme l'union de nationalités égales en droit et s'opposait à tous ceux, qui voyaient dans la doctrine fédéraliste une façon déguisée d'imposer l'hégémonie polonaise aux Lituanien, Biélorusses etc.

A côté de la question nationale B. Limanowski s'intéressait à la question agraire. Il mettait en relief l'importance de la paysannerie comme force sociale déterminante dans cette région agricole de l'Europe. Il concevait la solution de la question agraire sous la forme de la nationalisation de la terre. Les terres arables devaient être cédées aux agriculteurs suivant les règles inspirées par la justice sociale.

Après 1918 quand la République Polonaise engloba une partie des territoires peuplés par les Ukrainiens, Biélorusses et Lituaniens, Limanowski, toujours lucide malgré son âge, militait courageusement en faveur de la reconnaissance du droit des ces peuples au self-government et contre leur discrimination par les pratiques administratives vexatoires.

Les études sur l'oeuvre de B. Limanowski récemment abordées, se revèlent riches en renseignements et prometteuses pour l'histoire des idées politiques et celle de l'historiographie.